

Cały kraj w okowach mrozu

• Załogi odrabiają zaległości • Od 5 bm. przerwa w działalności domów wczasowo-wypoczynkowych • Nieustające opady śniegu • Chronimy ciepło i energię elektryczną

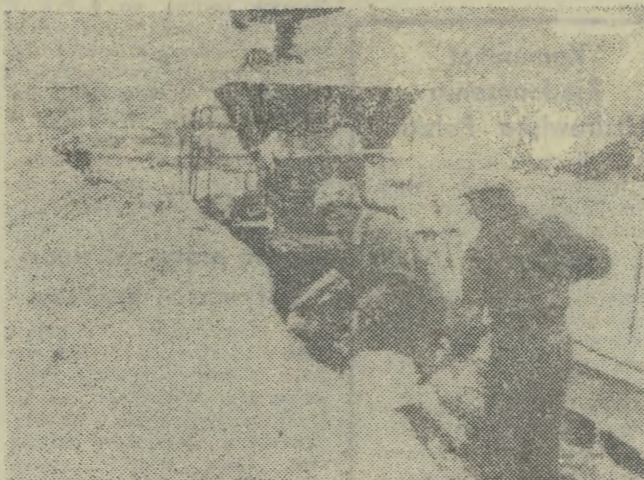
WARSZAWA (PAP). Mimo śniegu i narastającego mrozu, walka ze skutkami ataku zimy trwa nieprzerwanie — dzień i noc. Dzięki wysiłkowi całego społeczeństwa, wszystkich, którzy trwają na swych posterunkach — życie kraju wraca do normy. Poprawiają się warunki przejazdu na drogach. Lepiej pracują elektrownie i elektrociepłownie, a to z kolei umożliwiło podjęcie rytmicznej produkcji przez coraz większą liczbę zakładów pracy. Sprawnie funkcjonuje handel i zaopatrzenie, służba zdrowia, komunikacja w miastach.

Jak oświadczył dziennikarzowi PAP dyrektor Departamentu Eksploatacji i Remontów w Ministerstwie Energetyki i Energii Atomowej — Wacław Fiszer, sytuacja w elektrowniach i elektrociepłowniach jest już właściwie opanowana, choć nie można wykluczyć ew. awarii czy przerw w poszczególnych siłowniach. W okresie pierwszego ataku mrozu i śnieżycy trudności wystąpiły m. in. w elektrowni „Dolna Odra”. Obecnie poza jednym blokiem, który wymaga większego remontu, wszystkie pozostałe już pracują.

W miastach tych elektrociepłownie i ciepłownie pracują obecnie normalnie.

Komunikat Rady Ministrów

Biorąc pod uwagę występujące nadal duże trudności komunikacyjne i energetyczne, Rada Ministrów postanowiła przerwać z dniem 5 stycznia br. aż do odwołania działalność wszystkich domów wczasowo-wypoczynkowych. Dotyczy to domów w FWP oraz wszystkich ośrodków prowadzonych przez władze, urzędy, instytucje i organizacje państwowe, społeczne, związkowe i wszystkie organizacje społeczne. Osoby, które wykupiły skierowania, otrzymują zwrot poniesionych kosztów.



Walka z zimą na Wybrzeżu. Na zdjęciu czyszczenie taśmociągi węglowego w elektrociepłowni Gdansk II. Fot. CAF — Kraszewski — telefot

Polska i Czad nawiązały stosunki dyplomatyczne

WARSZAWA (PAP). Rząd PRL i Republiki Czadu dają wyraz dążeniu do rozwoju współpracy między oboma krajami postanawiając nawiązać stosunki dyplomatyczne na szczeblu ambasadorskim z dniem 5 stycznia 1979 r. Oba rządy uzgodniły, że stosunki te będą opierały się na zasadach przyjaźni, wzajemnego poszanowania suwerenności i integralności terytorialnej, nieingerencji w sprawy wewnętrzne, równości i wzajemnych korzyści.

Indie zaniepokojone koncentracją wojsk chińskich na granicy

DELHI (PAP). Jak informuje indyjska agencja prasowa PTL, Pekin koncentruje wojska na granicy z Butanie w dolinie, która została okupowana przez Chiny na początku lat sześćdziesiątych. Agencja podkreśla, że taka koncentracja wojsk chińskich stanowi akt bezpośredniego podżegania do wystąpienia elementów antyindyjskich w Butanie, które domagają się anulowania indyjsko-butanieckiego porozumienia z 8 sierpnia 1949 r.

Indyjskie koła rządowe, stwierdzając, że są poważnie zaniepokojone postępowaniem Pekinu.

Wybuchnie wojna między Chinami a Argentyną?

BONN (PAP). Hamburski tygodnik „Stern”, powołując się na zachodnie służby wywiadowcze, informuje w ostatnim ubiegłorocznym numerze, że należy liczyć się z pierwszą od 30 lat wojną na większą skalę w Ameryce Południowej. Zachodnie wywiady przewidują, że wojna między Chile a Argentyną wybuchnie jesienią w styczniu br. Król Hiszpanii i papież Jan Paweł II, Organizacja Państw Amerykańskich (OPA) i prezydent USA Carter próbowały dotychczas bez skutku pośredniczyć w konflikcie granicznym między obydwoma krajami.

Chociaż zarówno Chile jak i Argentyna zapewniają, że „wyczerpały wszelkie możliwości, aby uniknąć wojny”, wydaje się, że konflikt zbrojny jest już przesądzony — pisze „Stern”. Około 320 tys. żołnierzy zgromadzonych na wschód i na zachód od Kordylierów. Żołnierze czekają na sygnał do ataku.

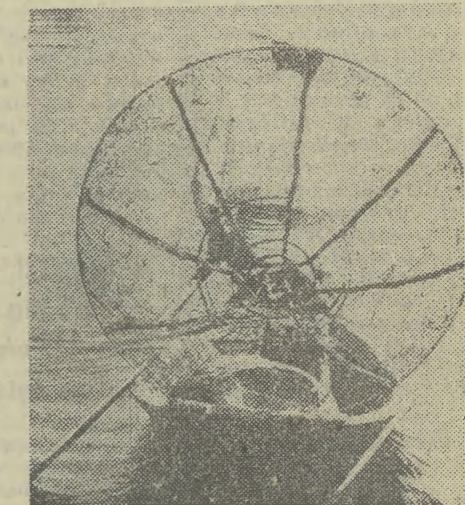
Chile wydało w roku 1978 około 1,2 mld dolarów na broń. Argentyna zakupiła w tym samym roku broń i uzbrojenie za sumę 2,5 mld dolarów.

Zgon amerykańskiego magnata hotelowego

WASZYNGTON (PAP). W Los Angeles poinformowano, że w środę w miejscowym szpitalu zmarł w wieku 91 lat Conrad Hilton, założyciel międzynarodowej sieci hotelowej, obejmującej ponad 250 hoteli w USA i poza granicami Stanów Zjednoczonych. Przyczyną zgonu były komplikacje w następstwie zapalenia płuc.

Katastrofa lotnicza na Antarktydzie

MOSKWA (PAP). Jak podaje agencja TASS 2 stycznia br. na radzieckiej stacji antarktycznej „Molodionnaja” nastąpiła przy starcie katastrofa samolotu Il-14. Sa ofiary w ludziach. Na próbie kierownictwa radzieckiej ekspedycji część rannych w katastrofie została ewakuowana amerykańskim samolotem do Christchurch na Nowej Zelandii gdzie udzielono im pomocy lekarskiej.



Rybacki z Birmy od wicków łowią ryby przy pomocy tradycyjnych sieci, pływając na łodziach wyłobionych z pni drzew. Fot. CAF — AP

magazyn
M
PIĄTEK
SOBOTA
NIEDZIELA

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ
DZIENNIK
POLSKIEJ
ZJEDNOCZONEJ
PARTII
ROBOTNICZEJ
GAZETA
Południowa
KRAKÓW ■ NOWY SĄCZ ■ TARNÓW
5, 6, 7. I. 1979 R. ◆ NR 4 (9523) ROK XXI ◆ CENA 1 ZŁ ◆ WYD. A



Taki obrazek towarzyszył nam przez wiele lat (zdjęcie z lewej). Od wczoraj krakowski Rynek bez samochodów, ale w śnieżnej bieli nabral nowych barw. Fot. W. Klag

Znaki obowiązują wszystkich

Rynek Główny bez spalin!

(Inf. w.) Zimowe warunki panujące wczoraj w Krakowie ułatwiły wprowadzenie w życie historycznej decyzji władz miasta — wyeliminowania ruchu samochodów na Rynek Główny i przyległych doń ulicach. Po prostu wielu właścicieli pojazdów nie korzystano z nich wczoraj i tym samym ruch w centrum miasta był mniejszy.

Brak pojazdów z silnikami spalnymi w Rynek Główny spowodował, że przechodnie nie musieli wdychać w płuća chmuury spalin; powietrze było o wiele czystsze.

Bardzo dobrze zostały oznakowane ulice przyległe do Ryneku Głównego po zmianie w tym rejonie układu ruchu. Znaki są czytelne dla kierowców — może z wyjątkiem znaków umieszczonych na murach kamienic przy ul. Wiślniej — i nie zmuszają do błędzenia nawet przyjezdnych spoza Krakowa. Szkoda tylko, że nie wszyscy chcą się stosować do tych znaków. Możemy jeszcze zrozumieć, że wczoraj ok. godz. 11 widzieliśmy — wbrew zakazom — samochody dostawcze w Rynek Gł. W warunkach ostrej zimy nie można ograniczać dostaw towarów do sklepów. Ale kto zezwolił na wjazd czarnemu „peugeotowi 504” czy

H. Jabłoński przyjął W. Hensla

WARSZAWA (PAP). 4 bm. przewodniczący Rady Państwa prof. Henryk Jabłoński przyjął dyrektora Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN, prof. Witolda Hensla. Z okazji 25-lecia istnienia tej zasłużonej dla nauki i kultury polskiej placówki, IHKM wniósł poważny wkład do badań nad początkami państwa polskiego i historią Słowiańszczyzny zachodniej oraz nad dziejami kultury materialnej Polski na przestrzeni jej tysiącletniego istnienia. Pracownicy Instytutu prowadzą badania archeologiczne w wielu krajach europejskich i w Afryce. Przewodniczący Rady Państwa zapoznał się z perspektywicznymi planami rozwoju prac Instytutu.

„O wychowaniu społeczeństw w duchu pokoju”

Dlaczego głosowałem za polską deklaracją?

WARSZAWA (PAP). Korespondent PAP Zbigniew Boniecki podaje kolejne wypowiedzi przedstawicieli państw w ONZ na temat poparcia polskiej deklaracji „O wychowaniu społeczeństw w duchu pokoju”. Na pytanie — dlaczego głosowałem za polską deklaracją — odpowiada:

Staly przedstawiciel Niemiec Republiki Demokratycznej w ONZ, amb. Peter Florin — Inicjatywa PRL w sprawie wychowania społeczeństw w duchu pokoju odpowiada zapotrzebowaniu politycznej, ekonomicznej, społecznej. W tym kontekście delegacja Pakistań w wielkim zakresie mogły oddziaływać na kształtowanie swej pokojowej przyszłości. Rozwijanie tego procesu jest obowiązkiem wynikającym z Karty Narodów Zjednoczonych. Każdy rząd ponosi odpowiedzialność za propagowanie idei pokoju i niedopuszczanie do szerzenia propagandy wojennej.

Przedstawiciel Pakistanu, Niaz Naik — Walka o równość i pokój w stosunkach międzynarodowych jest dziś prowadzona na wielu frontach i na różnych płaszczyznach politycznej, ekonomicznej, społecznej. W tym kontekście delegacja Pakistań w wielkim zakresie mogły oddziaływać na

Sesja naukowa w perle uzdrowisk Środowisku naturalnemu Krynicy na ratunek!

(Inf. w.) W Krynicy wczoraj obradowała sesja naukowa — „Ochrona środowiska naturalnego w uzdrowiskach na przykładzie Krynicy”.

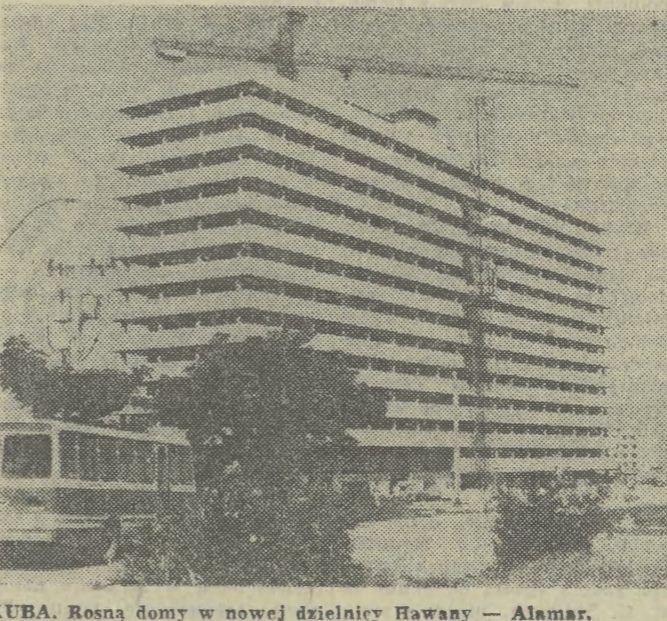
Już sam zestaw tematyczny referatów: „Problemy ekologiczne w balneologii” — doc. dr Czesława Bełca; „Szkodliwy wpływ hałasu w środowisku naturalnym uzdrowiska” — prof. dr Tadeusza Ceypeka; „Aspekty kliniczne chemicznego skażenia środowiska naturalnego” — prof. dr Bogusława Halikowskiego; „Zanieczyszczenie powietrza atmosferycznego w Krynicy” — dr Jerzego Skrzypskiego — były wykładami źródła zagrożenia i aktualnych problemów, z którymi przyjdzie uzdrowiskowi się uporać.

Zarówno w opracowaniach naukowych jak i dyskusji oraz końcowych wnioskach rady naukowej Krynicy stwierdzono generalnie niepokojący stan natężenia hałasu, zanieczyszczenia wód i powietrza, a także istnienie licznych, ponad dopuszczalną miarę, źródeł emisji zanieczyszczających i hałasu. Dla przywrócenia pełnych wartości środowiska naturalnemu Krynicy należy zmodyfikować gospodarkę ciepłą, której końcowym efektem winna być gazyfikacja; przebudować

Międzynarodowa działalność ZBoWiD w 1978 i 1979 r.

WARSZAWA (PAP). Tematem posiedzenia Zarządu Głównego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, które odbyło się 4 bm. w Warszawie, była międzynarodowa działalność ZBoWiD w roku ubiegłym i nakreślenie głównych kierunków w tym zakresie w 1979 r.

Działalność zagraniczna ZBoWiD w roku ubiegłym — podkreślono — koncentrowała się przy wydanej pomocy Urzędu d/s Kombatanów przede wszystkim na udziale ZBoWiD w przedsięwzięciach Międzynarodowej Organizacji Ruchu Oporu (FIR).



KUBA. Rosną domy w nowej dzielnicy Hawany — Alamar. Fot. — CAF

Pogrzeb Bolesława Piaseckiego

WARSZAWA (PAP). 4 bm. odbył się w Warszawie pogrzeb Bolesława Piaseckiego, zasłużonego działacza społecznego i państwowego, członka Rady Państwa, przewodniczącego Stowarzyszenia „PAX”, posła na Sejm, członka Ogólnopolskiego Komitetu FJN.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się w godzinach przedpołudniowych w Pałacu Prymasowskim. Na ustawionym pośrodku sali katafalku — trumna okryta biało-czerwona flagą. Na purpurowych poduszkach — odznaczenia, zmarłego, a wśród nich Order Sztandaru Pracy i klasy, Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Wirtuści Militarnej.

U trumny — najbliższa rodzina zmarłego. Warte honorową zaciągnęli żołnierze WP.

W uroczystości pogrzebowej uczestniczą przedstawiciele najwyższych władz, współpracownicy zmarłego, jego przyjaciele.

Jak mało trzeba, żeby... pewnym prostym wartościom przywrócić sens. Zima robi swoje. Ostrejsza i w wyrazie i skutkach niż te ostatnie — upaźdnie w blocie.

Mróż i śnieg zwałasza na północ od Krakowa — sieją spustoszenia o których donosi nam szczegółowo i szybko (!) dziennik telewizyjny z Warszawy. Nie będę powtarzał tych utrzymywanych w podniosłym tonie komunikatów i informacji meteorologicznych. Wszak wszyscy ich słuchamy jak nigdy. To, że zima powoduje komplikacje, a nawet stan zagrożenia, wszyscy już wiemy. Trzeba przeczekać, że w tej sprawie jesteśmy dobrze poinformowani.

Nie istnieje więc potrzeba, abym raz jeszcze dowodził złych skutków zimy. Mroź powoduje chłód, a mroź utrudnia w komunikacji. To jasne. Chciałbym natomiast zwrócić uwagę na pewne „jaśniejsze”

strony uciążliwej zimy. Oto w sytuacji, gdy gospodarkę, energetykę, transport nękają duże trudności, gdy mimo obecnych kłopotów zapowiadane są dalsze mrozy, zaczynają się liczyć cechy

W PÓŁ SŁOWA... Maciej Szumowski

Ciepłej — gdy blisko siebie

charakteru, które w normalnych warunkach jak gdyby spadły w cenie.

Solidarność, ofiarność, chęć podejmowania na własne ryzyko trudnych decyzji. Te zalety ludzi, te wartości, zawsze były pilnie poszukiwane. W życiu jednak, na co dzień, liczyła się bardziej hierarchia wartości, niż w sytuacjach kryzysowych. Ich wrażliwość społeczną stanowiła czasami nawet przeszkodę w rządzących swoimi prawami władzami. Kto cwałsz ten płynął na wierzchu.

Sytuacja taka jak dzisiaj — trudna i wymagająca jednoznacznego określenia swojej lojalności z innymi

ludźmi — nie sprzyja cwałszemu. Nawet tym najlepiej zamaskowanym. Solidarność, znacząca solidarność, a ofiarność trzeba natychmiast udowodnić. Mróż i śnieg o wiele skuteczniej niż całe kampanie społeczne nazywają po imieniu ile kto jest wart.

To nie jest czas dyskusji, to nie jest czas na owijanie własnej nieudolności i często aspołecznych postaw w jedną wielką watę słów. To nie jest czas rozliczeń.

Ta zima ma i tę zaletę, przy wszystkich swoich wadach, że bardziej łączy niż dzieli. I tak powinno być, tak musi być, jeśli chcemy aby w ten znaczenie zakłócony tok codziennej naszej egzystencji nie wkradł się groźny jak plomien, znak chaosu.

To jest czas wiary w odporność i instynkt samochowawczy uczciwych i mądrych ludzi.

Tej wiary nigdy nie było dość...

(Inf. w.) Zamieszczamy dziś zobowiązania załóg zakładów pracy i instytucji na rzecz odnowy zabytków Krakowa. Jak są realizowane te deklaracje? Podajemy dzisiaj przykłady kilku

Realizacja zobowiązań

Na odnowę zabytków Krakowa

ku jednostek, które spełniły już swoje przyrzeczenia.

Przez 1,5 miesiąca codziennie 20 żołnierzy z VI Pomorskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej pracowali przy rozbiorze oficyny w bloku między ul. Bracką i Grodzką. Tam też przy rozbiorze i porządkowaniu terenu pracowali przez 3 niedziele junacy z krakowskich Ochotniczych Hufców Pracy.

Wywiali się ze swego zobowiązania członkowie koła

„Wszystkie dzieci są nasze”

Uptywa termin zgłoszeń

Liczba prac nadesłanych na międzynarodowy konkurs fotograficzny „Wszystkie dzieci są nasze” sięga aktualnie 1150. Na liście zgłoszeń figurują nazwiska autorów z całej Polski, krajów demokracji ludowych a także RFN, Francji, Hiszpanii, Szwajcarii.

Przypominamy, że termin przyjmowania fotografii na konkurs upływa 15 stycznia br. (decyduje data stempla pocztowego). Konkurs jest ogólnie dostępny — dla profesjonalistów i amatorów, którzy nadsyłają mogą dowolną ilość prac czarno-białych i barwnych w formacie od 24x30 do 50x60. Przesyłki należy adresować do Krakowskiego Towarzystwa Fotograficznego, ul. Bohaterów Stalingradu 13, bądź do redakcji „Gazety Południowej”, ul. Włocławie 1, 31-072, z dopiskiem na kopercie „Wszystkie dzieci są nasze”.

Wystawa tkanin artystycznych zakopiańskich plastyczek w Warszawie

Wczoraj w warszawskiej galerii „Plastyka” na Woli otwarto wystawę tkanin artystycznych. Autorkami zaprezentowanych prac są plastyczki z Zakopanego: Helena Sułkowska-Pawlik, Marta Gasienica-Srodek, Urszula Kulaczewska, Ewa Fontana, Zofia Stokowska, Elżbieta Nalczyk-Kępczyka, Małgorzata Medwecka i Teresa Zdrań. Wskazując z różnobarwnych, utrzymanych w ciepłej tonacji barw tkanin, nawiązując do tradycji ludowej sztuki regionu tatrzańskiego.



Narada partynia w Nowym Sączu

W dniu wczorajszym w Nowym Sączu pod przewodnictwem I sekretarza KW PZPR — Henryka Kosteckiego odbyła się narada i sekretarzy instancji stopnia podstawowego i pracowników politycznych KW. Przedstawiono główne zadania pracy politycznej w br. — z uwzględnieniem zaleceń zawartych w uchwałach XIII Plenum KC Partii; omówiono założenia obywatelskiego czynu 35-lecia Polski Ludowej. Na zakończenie ustalono zadania, jakie należy podejmować w warunkach zimowych dla zapewnienia właściwego funkcjonowania zakładów, komunikacji i transportu oraz zaopatrzenia ludności. (k-b)

Nauczyciele kiłowscy w Krakowie

Już od blisko 10 lat trwa wymiana młodych nauczycieli pomiędzy zaprzyjtanymi miastami Krakowem i Kiłowem, organizowaną przez ZK ZSMP i Komitet Miejski Komсомоtu w Kiłowie. W dniach od 28 grudnia 1978 r. do 6 stycznia br. przebywała w Krakowie 30-osobowa grupa pedagogów kiłowskich. W dniu wczorajszym goście spotkali się w klubie „Forum” z kierownictwem ZK ZSMP, aktywnymi organizacjami. W spotkaniu wzięli udział m. in. wiceprzewodniczący RK FSZMP Tomasz Łopuszyński, sekretarz Konsulatu Generalnego ZSRR w Krakowie Wasilij Titow. (iw)

Ewa Owsiany laureatką I nagrody PCK

Jak nas poinformował Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża i nagrodę w konkursie prasowym, radiowym i telewizyjnym na temat działalności PCK w minionym roku uzyskała nieszna redaktorka koleżanka Ewa Owsiany.

Z dalekopisu

(cał) SPÓR francusko-achodniemiecki o ceny produktów rolnych, który uniemożliwił uruchomienie do 2 stycznia br. nowego zachodnioeuropejskiego systemu walutowego (ZSW) nie zostanie rozwiązany podczas sesji ministrów rolnictwa krajów „dziewiątki” EWG, zapowiedzianej na 15 stycznia. Stwierdził to prezydent V. Giscard d'Estaing w rozmowie z dziennikarzami podczas przyjęcia z okazji nowego roku.

W RZYMIE podpisane zostały pomiędzy Watykanem a rządem Hiszpanii 4 porozumienia zastępujące konkordat z 1953 roku, regulujący stosunki pomiędzy państwem hiszpańskim a Kościołem w tym kraju. Rokowania na temat zmiany tego konkordatu toczyły się od kilku lat, zostały zaś zakończone po wejściu w życie nowej konstytucji hiszpańskiej, która wprowadziła ustawową zasadę rozdziału Kościoła od państwa.

POGODA

PROGNOZA DLA POLSKI POLUDNIOWEJ: Zachmurzenie duże z opadami śniegu, okresami o umiarkowanym natężeniu. Lokalnie, głównie w województwach północnych Polski południowej, rozpozogienia. Temperatura maksymalna w dzień od -8 do -12 st., minimalna w nocy od -12 do -18 st. Wyżoko w Tatrach w ciągu całej doby temperatura około -20 st. Wiatry umiarkowane, lokalnie dość silne, w Tatrach silne i porywiście, z kierunków zachodnich skrających na południowo-wschodnie, powodujące zawieje i zamiecie śnieżne.

ORIENTACYJNA PROGNOZA NA NASTĘPNĄ DOBĘ: Zachmurzenie duże z opadami śniegu, lokalnie o natężeniu umiarkowanym. Nie wielki wzrost temperatury.

W CZORAJ NA TERMOMETRZE O GODZ. 13-TEL: Szczecin — 6, Koszalin — 10, Gdańsk — 21, Olsztyn — 24, Suwałki — 18, Białystok — 16, Warszawa — 21, Toruń — 19, Poznań — 12, Wrocław — 8, Śnieżka — 19, Kłodzko — 5, Lublin — 14, Sandomierz — 12, Rzeszów — 9, Przemysł — 9, Lesko — 9, Tarnów — 9, Kraków — 9, Katowice — 9, Czechochowa — 12, Kielce — 14, Bielsko — 10, N. Sącz — 8, Karpowiz Wierch — 23, Zakopane — 12, Hala Gasienicowa — 6, Racibórz — 8, Muszyna — 9.

GRUBOŚĆ POKRYWY ŚNIEŻNEJ O GODZ. 7 RA-NO: Kasprony Wierch 71, Hala Gasienicowa 43, Kuznice 20, Zakopane 9, Krąpiec 13, Turbacz 41, Rabka 10, Przehyba 39, Zegiestów 11, Białogród 10, Solina 9, Brzegi Dolne 11, Lesko 9, Krosno 7, Rzeszów 9, Myścisławice 5.

1, 2, 3, 4, 5, 6

Cały kraj tkwi w okowach mrozu

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) sionych kosztów w instytucjach, które skierowania te wydały. Decyzja ta jest jednym z działań, jakie podejmują się obecnie dla skoncercowania sił i środków na łagodzenie trudności w zaspokajaniu najistotniejszych potrzeb ludności i gospodarki.

We wszystkich ośrodkach należy zapewnić utrzymanie minimalnej temperatury niezbędnej dla zachowania sprawności urządzeń energetycznych i ciepłowniczych.

WARSZAWA (PAP). Trwa batalia o przywrócenie normalnej pracy zakładów produkcyjnych. Większość załóg stawia się w czwartek 4 bm. do pracy, podję-

zamykając bramy wejściowe, by w ten sposób osłaniać przewody ciepłownicze i kaloryfery. Również wczoraj na rondzie przy ul. Powstańców Warszawy i Sadowej nastąpiła awaria wodociągowa, którą wstępnie zabezpieczono, lecz prace (tzn. wykopy) trwać będą dzisiaj do południa. I wreszcie sprawa, o którą krakowski sztab garoło do wszystkich apeluje, to konieczność bardzo oszczędnego gospodarowania energią elektryczną. Jeśli wszyscy na serio pojdziemy do tego apelu, ulżyliśmy przede wszystkim sobie.

Kolejowa „Wisła” — dla Krakowa

Kolejarze Południowej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w skali całej dyrekcji mają podobne kłopoty i pilne obowiązki: najszybszy przerzut węglarek do granic zachodniego okręgu dla odbioru węgla ze Śląska i Zagłębia, sprawną ekspedycję towarów z Krakowa i innych większych miast, utrzymanie we właściwym stanie szlaków kolejowych. Wczoraj krakowski kolejarz wyekspe-dował 1100 węglarek i cystern. Ale w tej skali zadań każda sprawa jest ważna. Wczoraj np. na stacji Kraków-Plaszów „Wisła” kierownik pociągu Władysław Mullan oraz konduktor Władysław Brychych rozformowali 50 wagonów z opalem i wapnem. Ten węgiel właśnie przetruciono szybko do przedsiębiorstw i zakładów, sprzedających go ludności. (j)

Komunikat MNSW/T

Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki informuje, że ogłoszony wcześniej komunikat o przedłużeniu ferii w szkołach wyższych dotyczy także zajęć na studiach zaocznych i wieczorowych, które nie odbędą się do dnia 7 stycznia br. włącznie.

mując realizację zadań planowych. Z miejsca przystąpiono też do nadrobienia opóźnień spowodowanych nagłym uderzeniem fali śniegów i mrozu. Tempo z jakim wzięto się do tej pracy sprawia że osiągany zostaje poziom rytmu produkcyjny, jaki cechował ostatnie dni przed klęską żywiołową. Nie wszędzie pozwalają na to jeszcze dostawy energii i paliwa.

Krakowski sztab walki z zimą pracuje dzień i noc bez wytchnienia

Wczoraj wieczorem, stamtąd właśnie uzyskaliśmy następujące informacje — cały sprzęt: plugi, spychacze, ładowarki, rozpylacze pracują non stop na drogach. W samym mieście Krakowie wieczorem były 54 jednostki. Wszystkie przedsiębiorstwa zrozumiły konieczność wysokiej dyscypliny i dostarczyły do MPO wyznaczone pojazdy. Na drogach sytuacja jest gorsza. Wczoraj np. nieprzejezdna była droga z Racławic do Czubowicy, a bardzo utrudnione były przejazdy w gminie Skąta i Gólcza. Trzeba było odwołać kursy autobusów do Skawiny przez Libertów. Na najbardziej zagrożone odcinki skierowano ciężkie plugi, tak że wieczorem wszystkie drogi, choć śliskie, były przejezdne. W Krakowie zaś pełne ręce roboty mają pracownicy administracji i spółdzielni mieszkaniowych, w usuwaniu awarii kaloryferów na kłatkach szkodowych.

Przy tej okazji apelujemy do wszystkich mieszkańców, gospodarzy domów: nie możemy dopuścić do kolejnych pęknięć i awarii kaloryferów. Przy silnych mrozach trzeba koniecznie

Transport działa sprawnie

W Krakowskim Przedsiębiorstwie Transportu Handlu Wewnętrznego od ubiegłej soboty cała załoga przedsiębiorstwa postawiona jest w stan pogotowia. Całodobowa dyżurnia mają pracownicy dyspozytorski, zarządcy, mechanicy. Sztab techniczny jest

Odwołanie IX Zjazdu SKP

W związku z zaistniałą sytuacją atmosferyczną Prezydium Zarządu Głównego Stowarzyszenia Kiszczarzy Polskich zawiadami, iż IX Walny Zjazd Delegatów, który miał się odbyć w Warszawie 6 i 7 stycznia br. został odwołany. Delegaci proszeni są o niewyjeżdżanie do Warszawy.

Trudności z rozładunkiem węgla

Wczoraj woj. miejskie krakowskie otrzymało dalsze dostawy węgla. Dla samego Krakowa rozładowano 45 wagonów z opalem. Węgiel otrzymały także gminne spółdzielnie w Skawinie, Krzeszowicach, Wieliczce. Niezwykle opanie przetrucia ekipy pracownicze. Trudności występują głównie przy rozbijaniu mroźnym węgla oraz w uruchomieniu maszyn rozładkowych.

W bardzo trudnych warunkach pracuje Krakowska Spółdzielnia Transportu Wiejskiego, szczególnie w rejonach podgórkich. Samochody z trudem docierają do wszystkich placówek. (cm)

W Elektrociepłowni „Leg” pracują w tej chwili wszystkie urządzenia. Drugi blok niedawno

Komunikat „Uzdrowiska Polskie”

W związku z licznymi wątpliwościami dotyczącymi funkcjonowania uzdrowisk i sanatoriów krajowych — dyrekcja Zjednoczenia „Uzdrowiska Polskie” informuje o wstrzymaniu przyjazdu kuracjuszy dorosłych i dzieci do uzdrowiska Kołobrzeg, które będzie nieczynne do odwołania.

Jednocześnie informuje się osoby dysponujące aktualnymi skierowaniami na leczenie sanatoryjne, że pozostałe uzdrowiska w kraju prowadzą normalną działalność leczniczą. Niemniej jednak, z uwagi na sytuację atmosferyczną mogą wystąpić trudności w dotarciu do poszczególnych sanatoriów.

W skawiniejskiej Elektrowni

— Dzięki wielkiemu wysiłkowi i pełnej mobilizacji załogi pracującej obecnie — mówi dyrektor naczelny Elektrowni w Skawinie mgr inż. Wiesław Ostap — pełną mocą, czyli wytwarzamy 450 megawatów energii elektrycznej. Zapasy węgla starczą nam na 2 doby. Nie odznaczamy jednak większych zakłóceń w dostawach węgla, w który zaopatrują nas kopalnie „Ziemoni” i „Rydułtowy”. Najpoważniejszą natomiast sytuacją stwarza nadal zaopatrywanie w uość, która elektrownia czerpie z Wisły. Pracujące ekipy sprężarki nad rozbijaniem zatorów lodowych będą stopniowo usuwać te przeszkody. (ts)

Poprawa sytuacji w Nowosądeckim

W Nowym Sączu po opanowaniu sytuacji w ciepłownictwie, również kotłownie spółdzielni mieszkaniowej mają dostateczny zapas węgla. Przygotowano specjalne piaskarki do pracy na

Wielki wysiłek

W pierwszym dniu tego roku „Koncentraty” przeżyły chwilę pełne gości. Stwierdzono awarię urządzeń wodociągowych w pomieszczeniu, gdzie znajdują się dmuchawy dostarczające makę do wszystkich wydziałów produkcyjnych. Szybkiej reakcji należy zawdzięczać zapobieganie uruchomieniu zakładu. Cała noc pracowała brigada techniczna pod kierownictwem inż. Adama Węgorkiewicza.

Wielki wysiłek

Również Wojewódzka Spółdzielnia Mleczarska w Krakowie radzi sobie z naporem zimy. Skup mleka we wszystkich wsiach przebiega normalnie. Ze względu na trudności transportowe i energetyczne cysterny zjeżdżają do Krakowa nawet o godz. 20-23 mleka z około 360 tys. litrów sprowadza się spoza woj. m. krakowskiego.

Wczoraj Kraków otrzymał 270 tys. litrów mleka, więc o kilka tysięcy więcej, niż w poprzednim dniu. Nieco większa jest produkcja masła, twarogów, śmietany i napojów. Zorganizowano też pewne zapasy na dzień następny. Jednak do mieszkań mleko trafia później, niż dotychczas. Mibór powoduje pęknięcie pozostawionych butelek. (ep)

„0 wychowaniu społeczeństw w duchu pokoju”

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) dowlonem powitała inicjatywę rządu polskiego w sprawie wychowania społeczeństw w duchu pokoju. Jest to dokument najszerszych horyzontów i dalekości następujący. Przyjęcie tej deklaracji powinno stać się inspiracją nie tylko dla rządów ale również dla wszystkich instytucji na całym świecie, aby duchu pokoju przetransmitować do umysłowości mężczyzn, kobiet i młodzieży.

Wielki wysiłek

Przedstawiciel Kuby, zwołaniem powitała inicjatywę rządu polskiego w sprawie wychowania społeczeństw w duchu pokoju. Jest to dokument najszerszych horyzontów i dalekości następujący. Przyjęcie tej deklaracji powinno stać się inspiracją nie tylko dla rządów ale również dla wszystkich instytucji na całym świecie, aby duchu pokoju przetransmitować do umysłowości mężczyzn, kobiet i młodzieży.

Wielki wysiłek

Przedstawiciel Kuby, zwołaniem powitała inicjatywę rządu polskiego w sprawie wychowania społeczeństw w duchu pokoju. Jest to dokument najszerszych horyzontów i dalekości następujący. Przyjęcie tej deklaracji powinno stać się inspiracją nie tylko dla rządów ale również dla wszystkich instytucji na całym świecie, aby duchu pokoju przetransmitować do umysłowości mężczyzn, kobiet i młodzieży.

Wielki wysiłek

Przedstawiciel Kuby, zwołaniem powitała inicjatywę rządu polskiego w sprawie wychowania społeczeństw w duchu pokoju. Jest to dokument najszerszych horyzontów i dalekości następujący. Przyjęcie tej deklaracji powinno stać się inspiracją nie tylko dla rządów ale również dla wszystkich instytucji na całym świecie, aby duchu pokoju przetransmitować do umysłowości mężczyzn, kobiet i młodzieży.

Wielki wysiłek

Przedstawiciel Kuby, zwołaniem powitała inicjatywę rządu polskiego w sprawie wychowania społeczeństw w duchu pokoju. Jest to dokument najszerszych horyzontów i dalekości następujący. Przyjęcie tej deklaracji powinno stać się inspiracją nie tylko dla rządów ale również dla wszystkich instytucji na całym świecie, aby duchu pokoju przetransmitować do umysłowości mężczyzn, kobiet i młodzieży.

Wielki wysiłek

Przedstawiciel Kuby, zwołaniem powitała inicjatywę rządu polskiego w sprawie wychowania społeczeństw w duchu pokoju. Jest to dokument najszerszych horyzontów i dalekości następujący. Przyjęcie tej deklaracji powinno stać się inspiracją nie tylko dla rządów ale również dla wszystkich instytucji na całym świecie, aby duchu pokoju przetransmitować do umysłowości mężczyzn, kobiet i młodzieży.

Wielki wysiłek

Przedstawiciel Kuby, zwołaniem powitała inicjatywę rządu polskiego w sprawie wychowania społeczeństw w duchu pokoju. Jest to dokument najszerszych horyzontów i dalekości następujący. Przyjęcie tej deklaracji powinno stać się inspiracją nie tylko dla rządów ale również dla wszystkich instytucji na całym świecie, aby duchu pokoju przetransmitować do umysłowości mężczyzn, kobiet i młodzieży.

Dobra praca zakładów spożywczych Krakowa

W Krakowskich Zakładach Zbożowo-Młynarskich praca wzięta przez 24 godziny na dobę. Przez walcę przy Wiczyńskiej, w Zablociu, w Bieńczyku — przesypuje się w ciągu doby 400 ton zboża. Mąka wędruje niemal wprost do sklepów. Więcej niż w normalnych dniach, dzięki wysiłkowi wielu pracowników. Załoga młynowa zapowiada także pracę w wolną sobotę.

Dobra praca zakładów spożywczych Krakowa

W Krakowskich Zakładach Zbożowo-Młynarskich praca wzięta przez 24 godziny na dobę. Przez walcę przy Wiczyńskiej, w Zablociu, w Bieńczyku — przesypuje się w ciągu doby 400 ton zboża. Mąka wędruje niemal wprost do sklepów. Więcej niż w normalnych dniach, dzięki wysiłkowi wielu pracowników. Załoga młynowa zapowiada także pracę w wolną sobotę.

Komunikat Naczelnego Zarządu Lasów Państwowych

Naczelny Zarząd Lasów Państwowych informuje, że nadleśnictwa lasów państwowych w miarę posiadanych zapasów drewna opałowego dokonują jego sprzedaży dla ludności. Osoby zainteresowane zakupem drewna powinny udać się do najbliższych nadleśnictw lub leśniczków, gdzie wskazane zostanie im miejsce skąd mogą odebrać opał bezpośrednio w lesie. Jednocześnie dokonywana jest także sprzedaż nadwyżek odpadów drewnianych w tartakach podległych Zjednoczeniu Przemysłu Tartaczno- i Wyrobów Drewnianych.

Komunikat Naczelnego Zarządu Lasów Państwowych

Naczelny Zarząd Lasów Państwowych informuje, że nadleśnictwa lasów państwowych w miarę posiadanych zapasów drewna opałowego dokonują jego sprzedaży dla ludności. Osoby zainteresowane zakupem drewna powinny udać się do najbliższych nadleśnictw lub leśniczków, gdzie wskazane zostanie im miejsce skąd mogą odebrać opał bezpośrednio w lesie. Jednocześnie dokonywana jest także sprzedaż nadwyżek odpadów drewnianych w tartakach podległych Zjednoczeniu Przemysłu Tartaczno- i Wyrobów Drewnianych.

Zima atakuje w Tarnowskiem

Do południa drogi w woj. tarnowskim były przejezdne. Bez przerwy pracował sprzęt drogowy: plugi śnieżne, piaskarki i rozrzązacze piasku. Nie notowano większych zakłóceń zarówno w komunikacji, miejskiej jak i dalekobieżnej.

Zima atakuje w Tarnowskiem

Do południa drogi w woj. tarnowskim były przejezdne. Bez przerwy pracował sprzęt drogowy: plugi śnieżne, piaskarki i rozrzązacze piasku. Nie notowano większych zakłóceń zarówno w komunikacji, miejskiej jak i dalekobieżnej.

Zima atakuje w Tarnowskiem

Do południa drogi w woj. tarnowskim były przejezdne. Bez przerwy pracował sprzęt drogowy: plugi śnieżne, piaskarki i rozrzązacze piasku. Nie notowano większych zakłóceń zarówno w komunikacji, miejskiej jak i dalekobieżnej.

Zima atakuje w Tarnowskiem

Do południa drogi w woj. tarnowskim były przejezdne. Bez przerwy pracował sprzęt drogowy: plugi śnieżne, piaskarki i rozrzązacze piasku. Nie notowano większych zakłóceń zarówno w komunikacji, miejskiej jak i dalekobieżnej.

Zima atakuje w Tarnowskiem

Do południa drogi w woj. tarnowskim były przejezdne. Bez przerwy pracował sprzęt drogowy: plugi śnieżne, piaskarki i rozrzązacze piasku. Nie notowano większych zakłóceń zarówno w komunikacji, miejskiej jak i dalekobieżnej.

Zima atakuje w Tarnowskiem

Do południa drogi w woj. tarnowskim były przejezdne. Bez przerwy pracował sprzęt drogowy: plugi śnieżne, piaskarki i rozrzązacze piasku. Nie notowano większych zakłóceń zarówno w komunikacji, miejskiej jak i dalekobieżnej.

Zima atakuje w Tarnowskiem

Do południa drogi w woj. tarnowskim były przejezdne. Bez przerwy pracował sprzęt drogowy: plugi śnieżne, piaskarki i rozrzązacze piasku. Nie notowano większych zakłóceń zarówno w komunikacji, miejskiej jak i dalekobieżnej.

Zima atakuje w Tarnowskiem

Do południa drogi w woj. tarnowskim były przejezdne. Bez przerwy pracował sprzęt drogowy: plugi śnieżne, piaskarki i rozrzązacze piasku. Nie notowano większych zakłóceń zarówno w komunikacji, miejskiej jak i dalekobieżnej.

Zima atakuje w Tarnowskiem

Do południa drogi w woj. tarnowskim były przejezdne. Bez przerwy pracował sprzęt drogowy: plugi śnieżne, piaskarki i rozrzązacze piasku. Nie notowano większych zakłóceń zarówno w komunikacji, miejskiej jak i dalekobieżnej.

Dobra praca zakładów spożywczych Krakowa

W Krakowskich Zakładach Zbożowo-Młynarskich praca wzięta przez 24 godziny na dobę. Przez walcę przy Wiczyńskiej, w Zablociu, w Bieńczyku — przesypuje się w ciągu doby 400 ton zboża. Mąka wędruje niemal wprost do sklepów. Więcej niż w normalnych dniach, dzięki wysiłkowi wielu pracowników. Załoga młynowa zapowiada także pracę w wolną sobotę.

Dobra praca zakładów spożywczych Krakowa

W Krakowskich Zakładach Zbożowo-Młynarskich praca wzięta przez 24 godziny na dobę. Przez walcę przy Wiczyńskiej, w Zablociu, w Bieńczyku — przesypuje się w ciągu doby 400 ton zboża. Mąka wędruje niemal wprost do sklepów. Więcej niż w normalnych dniach, dzięki wysiłkowi wielu pracowników. Załoga młynowa zapowiada także pracę w wolną sobotę.

Komunikat Naczelnego Zarządu Lasów Państwowych

Naczelny Zarząd Lasów Państwowych informuje, że nadleśnictwa lasów państwowych w miarę posiadanych zapasów drewna opałowego dokonują jego sprzedaży dla ludności. Osoby zainteresowane zakupem drewna powinny udać się do najbliższych nadleśnictw lub leśniczków, gdzie wskazane zostanie im miejsce skąd mogą odebrać opał bezpośrednio w lesie. Jednocześnie dokonywana jest także sprzedaż nadwyżek odpadów drewnianych w tartakach podległych Zjednoczeniu Przemysłu Tartaczno- i Wyrobów Drewnianych.

Komunikat Naczelnego Zarządu Lasów Państwowych

Naczelny Zarząd Lasów Państwowych informuje, że nadleśnictwa lasów państwowych w miarę posiadanych zapasów drewna opałowego dokonują jego sprzedaży dla ludności. Osoby zainteresowane zakupem drewna powinny udać się do najbliższych nadleśnictw lub leśniczków, gdzie wskazane zostanie im miejsce skąd mogą odebrać opał bezpośrednio w lesie. Jednocześnie dokonywana jest także sprzedaż nadwyżek odpadów drewnianych w tartakach podległych Zjednoczeniu Przemysłu Tartaczno- i Wyrobów Drewnianych.

Zima atakuje w Tarnowskiem

Do południa drogi w woj. tarnowskim były przejezdne. Bez przerwy pracował sprzęt drogowy: plugi śnieżne, piaskarki i rozrzązacze piasku. Nie notowano większych zakłóceń zarówno w komunikacji, miejskiej jak i dalekobieżnej.

Zima atakuje w Tarnowskiem

Do południa drogi w woj. tarnowskim były przejezdne. Bez przerwy pracował sprzęt drogowy: plugi śnieżne, piaskarki i rozrzązacze piasku. Nie notowano większych zakłóceń zarówno w komunikacji, miejskiej jak i dalekobieżnej.

Zima atakuje w Tarnowskiem

Do południa drogi w woj. tarnowskim były przejezdne. Bez przerwy pracował sprzęt drogowy: plugi śnieżne, piaskarki i rozrzązacze piasku. Nie notowano większych zakłóceń zarówno w komunikacji, miejskiej jak i dalekobieżnej.

Zima atakuje w Tarnowskiem

Do południa drogi w woj. tarnowskim były przejezdne. Bez przerwy pracował sprzęt drogowy: plugi śnieżne, piaskarki i rozrzązacze piasku. Nie notowano większych zakłóceń zarówno w komunikacji, miejskiej jak i dalekobieżnej.

Zima atakuje w Tarnowskiem

Do południa drogi w woj. tarnowskim były przejezdne. Bez przerwy pracował sprzęt drogowy: plugi śnieżne, piaskarki i rozrzązacze piasku. Nie notowano większych zakłóceń zarówno w komunikacji, miejskiej jak i dalekobieżnej.

Zima atakuje w Tarnowskiem

Do południa drogi w woj. tarnowskim były przejezdne. Bez przerwy pracował sprzęt drogowy: plugi śnieżne, piaskarki i rozrzązacze piasku. Nie notowano większych zakłóceń zarówno w komunikacji, miejskiej jak i dalekobieżnej.

Zima atakuje w Tarnowskiem

Do południa drogi w woj. tarnowskim były przejezdne. Bez przerwy pracował sprzęt drogowy: plugi śnieżne, piaskarki i rozrzązacze piasku. Nie notowano większych zakłóceń zarówno w komunikacji, miejskiej jak i dalekobieżnej.

Zima atakuje w Tarnowskiem

Do południa drogi w woj. tarnowskim były przejezdne. Bez przerwy pracował sprzęt drogowy: plugi śnieżne, piaskarki i rozrzązacze piasku. Nie notowano większych zakłóceń zarówno w komunikacji, miejskiej jak i dalekobieżnej.

Zima atakuje w Tarnowskiem

Do południa drogi w woj. tarnowskim były przejezdne. Bez przerwy pracował sprzęt drogowy: plugi śnieżne, piaskarki i rozrzązacze piasku. Nie notowano większych zakłóceń zarówno w komunikacji, miejskiej jak i dalekobieżnej.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Na skoczni w Innsbrucku

Dobra postawa Fijasa

W czwartek na olimpijskiej skoczni Berg Isel w Innsbrucku, rozegrany został trzeci konkurs Turnieju Czterech Skoczni. Wobec 12 tys. widzów bezapelacyjnie zwycięstwo odniósł reprezentant Finlandii Juri Kakkonen, który za dwa skoki długości 98 m otrzymał wysoką notę 231,3 pkt. Czwartkowy konkurs mimo zwycięstwa Fina, przyniósł generalny triumf skoczkom NRD. Zajęli oni pięć miejsc w pierwszej dziesiątce oraz 11 i 14 miejsca. Drugi w Innsbrucku był niespodziewanie Norweg — Roger Ruud — 224,6 pkt., a trzecie miejsce zajął dwukrotny zwycięzca Turnieju Czterech Skoczni — Joehen Danneberg (NRD) — 218,8 pkt.

Najlepiej tym razem w naszej 3-osobowej ekipie spisał się Piotr Fijas, który zajął dobre, 12 miejsce z notą 204,4 pkt. Fijas miał skoki długości 92 oraz 95,5 m. Stanisław Bobak był 27. 175,3 pkt. (85,0 + 81,0), a 28. Stanisław Pawlusiak 175,2 pkt. (82,5 + 87,0).

O dużych niespodziankach czwartkowego konkursu świadczy m. in. to, że Josef Simek (CSRS) był 38 — 169,1 pkt., Jurij Iwanow (ZSRR) był 41 — 166,8 pkt., a Kari Yllantila (Finlandia) — 42, z notą 166,7 pkt.

Klasyfikacja po trzech konkursach: 1. Kakkonen — 578,1 pkt., 2. Danneberg — 563,4, 3. Dushek — 551,8, 4. Sumi — 546,8, 5. Tuchscherer — 538,0, 6. Buse — 531,8, 7. Skoda — 530,5, 8. Saetre — 528,4, 9. Ostwald 523,5, 10. Weber — 520,4, 15. Fijas — 501,2, 18. Bobak — 489,7, 27. Pawlusiak — 477,1.

Dzisiaj odbędzie się w Bischofshofen (Austria) ostatni konkurs skoków w Turnieju Czterech Skoczni. Rozlosowano już numery startowe. Jako pierwszy skakać będzie Austriak Wanner, jako ostatni z numerem 82 lider turnieju Fin — Kakkonen. Nr 36 ma Pawlusiak, nr 47 — Fijas, nr 73 — Bobak.

Na dwóch i na czterech kołach

● Międzynarodowa Sześciolotniówka FIM 1979 odbędzie się w dniach 10-15 września br. w Neukirchen (RFN); jej trasa będzie typowo górską, o kamiennym podłożu.

● Australijczyk Alan Jones, który na samochodzie „Jola T 333-chevrolet” wygrał serię zawodów Can-Am (kanadyjsko-amerykańskie „przedszkole” formuły I) w minionym roku, w bieżącym startować będzie w stajni WILLIAMS formuły II. Drugim kierowcą tej stajni będzie Szwajcar Clay Regazzoni.

● W nadchodząc

Dwa pisma wpłynęły niemal jednocześnie do Wydziału Lustracji Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego. Pod jednym podpisała się Rada Osiedla „Wrocławska”, pod drugim Rada Osiedla „Widok”.

W BREW rozpowszechnianym w spółdzielni opiniiom nikt się z nikim nie zważał ani niczego celowo nie motal. Zbieżność treści wystąpień była zupełnie przypadkowa.

Zaczął się tak: Podczas wiosennego sadzenia krzewów przez spółdzielców „zieleniarzy”, przewodniczący Rady Osiedla „Wrocławska” Eugeniusz Mosio przechodząc obok „frontu robót” Zakładu Zieleni zauważył stertę ligustru, dwie kufajki i tyłek samo lepat symbolizujących obecność ludzi czynu.

KIEDY krzewy posadzone, komisja samorządowa zaczęła mierzyć, liczyć i wyszło, że ligustru posadzone znacznie mniej niż w zawyżonych o 3 tys. sztuk fakturach.

Podobnie było z innymi robotami wykonywanymi na terenie osiedla przez spółdzielcze zakłady: brak obmiarów, zawyżenia, niezgodność tego co w fakturach z tym co w rzeczywistości.

Wycenione według pracochłonności — tłumaczył inspektor nadzoru.

Przy komisyjnym odbiorze robót malarskich w klatkach schodowych znowu identyczna sytuacja. Pięć klatek malowało dwóch ludzi przez cztery miesiące.

W spółdzielni nie było już wątpliwości: samorząd z aw. Wrocławskiej to nie innego typu grupa uwikłanych utrudniających życie.

się zapoznać z wynikami kontrolnych ustaleń. Mosio opowiadał jak tamci, ze spółdzielni, przyszłi i zaczęli wygłaszać mowy. Tak, siak, że niby sytuacja ogólna, trudności ale w przyszłości, to będzie już zupełnie inaczej, znaczy lepiej i tak dalej w tym stylu.

Z AKŁAD Zieleni stara się zrobić najmniej, największym kosztem. Dlatego szuka roboty dającej duży „przerób” i srubęje narzuty. Dla pracowników produkcyjnych liczy się przede wszystkim plan i premia, dla mieszkańców — jakość wykonywanej roboty.

Pytania o koszty i korzyści plynące z takiego ustawienia zadań dla pracowników produkcyjnych stały się początkiem dyskusji Rady Osiedla „Widok” z Zarządem Spółdzielni. Sa-

co z góry, zaś oni widzieli je bardziej z parteru. Dla nich zadekowany w śmietniku worek z nasionami był niejakim symbolem stosunku do spółdzielczego mienia.

Wysyłano pisma do Zarządu i do Rady Spółdzielni. Odpowiedzi były inne pisma, obiecujące przeanalizowanie problemu i „podjęcie odpowiednich kroków w celu wzmożenia...” itd. Ale kroków słycać nie było.

Odwolanie się Rady Osiedla do Wydziału Lustracji nie było odwetem za lekceważenie opinii samorządu, ale wywołanie do potrzeb doświadczenia, że wytworzone w spółdzielni klimat nie sprzyja gospodarności a toleruje nieodpowiedzialność.

Wyniki lustracji dowiodły, że brak dokumentowania ilościowej i jakościowej robót, brak kontroli prawidłowości sporządzania wycen i faktur uniemożliwiły rzeczywistą orientację w rozmiarach balaganu, który sprzyjał trwonieniu tysięcy.

JERZY PIEKARCZYK STĄD DO GOSPODARNOŚCI



zajął się ktoś z zewnątrz bo według ich wyliczeń nadużycia sięgają 100 tys. zł. Odpis przestali do wiadomości Wydziałowi Lustracji CZSBM.

Na „Widoku” zaś zdarzyło się, że Józef Kania wyciągnął pewnego dnia zza kufajki w śmietniku spory worek z nasionami trawy schowany przez kłosem z „zieleniarzy” i przyniósł na zebranie osiedlowego komitetu.

Wysyłano pisma do Zarządu i do Rady Spółdzielni. Odpowiedzi były inne pisma, obiecujące przeanalizowanie problemu i „podjęcie odpowiednich kroków w celu wzmożenia...” itd. Ale kroków słycać nie było.

Różnica w poglądach brnęła się zatem stała, że dyrektor patrzył na problemy spółdzielców nie-

morząd twierdził, że efekty osiągane przez Zakład są fikcją opartą na dokumentach, których rzetelności nikt nie sprawdza zaś oczywistych zaniedbań nie można tłumaczyć trudnościami kadrowymi tylko wpierek trzeba ludzi rozliczać z tego za co biorą pieniądze.

Wysyłano pisma do Zarządu i do Rady Spółdzielni. Odpowiedzi były inne pisma, obiecujące przeanalizowanie problemu i „podjęcie odpowiednich kroków w celu wzmożenia...” itd. Ale kroków słycać nie było.

— Nie mamy do niej żadnych zastrzeżeń. — powiedział mi podczas rozmowy dyr. Kubicki. Ta pani zdobyła sobie uznanie ZMPZ za sprawą koordynację akcji odbierania wkładów mieszkaniowych.

Z ARZAD ocenił akcję w kategoriach sukcesu, zaś osiedlowy samorząd był nastawiony do niej bardziej krytycznie; że nie bez racji, potwierdzić miała późniejsza kontrola.

niezależno. Zaginęły. Odpowiedzialny za ich przechowywanie jest specjalista d/s organizacji i samorządu, ale znowu taki układ, że obecny nie chce odpowiadać za grzechy poprzednika.

Faktury wystawione za kwartałną pielęgnację róż na os. Widok podawały ilość dwukrotnie większą niż w rzeczywistości. Na os. Bronowice w fakturach wymieniano 980 róż — pomiar dokonany podczas lustracji wykazał ilość mniejszą o ok. 400 sztuk.

W sześciomiesięcznym Dziale Technicznym działalność Zakładu Zieleni nadzorują inspektor do spraw rozliczeń materiałowych oraz st. insp. d/s ekonom. Dział zobowiązany jest do okresowego analizowania realizacji zadań planowych, funduszu plac i wydajności. Przez półtora roku nikt o tym nie pomyślał i nie

zastanowiło to Zarząd, w którym też nikt nie siedzi za darmo.

Przejawy nieprawidłowości w Zakładzie Zieleni kwitowano zobowiązując jego kierownictwo do „zwiększenia wydajności pracy oraz mobilizacji przy wykonywaniu planu inwestycyjnego poprzez wzmocnienie nadzoru”.

G DYBY wszystkie tryby spółdzielczego aparatu funkcjonowały sprawnie i gdyby Rada Spółdzielni nie sprawdziła do frazesu swej roli organu kontrolującego, nie byłoby tej sprawy.

Rada Spółdzielni w myśl obowiązującego statutu była i jest, a przynajmniej być powinna w stosunku do Zarządu organem doradczym, ale również kontrolnym.

W Spółdzielni Mieszkaniowej im. T. Kościuszki w ciągu ostatnich lat zdarzyło się już parę ingerencji organów kontrolnych z zewnątrz tylko dlatego, że nikt inny nie potrafił się tym zająć w porę.

Na morządom próbowano przypisać awanturę. Tylko dlatego, że wskazywały szczerze, przez które wsiągają w błoto spółdzielcze żółtówki.

Co są tylko pozorne sprawy dla wszystkich oczywiste. Kiedy trwał spór o gospodarność na osiedlach „Widok” i „Wrocławska” i kiedy nie znane jeszcze były wyniki lustracji, do rad osiedlowych dotarło pismo prezesa Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Krakowie.

„W związku z nieodpowiedzialnymi i tendencyjnymi wystąpieniami niektórych działaczy spółdzielczości mieszkaniowej...”

Na zdjęciu: fragment os. Widok. Fot. W. KLAG

GDZIEŚ W POLSCE

O FILMACH PRZEZ... TELEFON

Kinomanom we Wrocławiu mają sporą wygodę — na co dzień mogą korzystać z usług czynnej już od trzech lat w mieście nad Odrą specjalnej „telefonicznej informacji filmowej”.

SAMOCHÓD KONTRA... ŁÓŚ

Niezwykły wypadek miał miejsce niedawno na międzynarodowej trasie komunikacyjnej E-14 prowadzącej z głębi kraju do Świnoujścia.



W Puszczycy Goleniowskiej zadomowili się też ostatnio bobry, zakładając swe żeremia. Bobry otoczone troskliwą opieką.

NA ŁAWIE oskarżonych miejsca zajęło 27 osób. Już choćby ta liczba, a także kwota zaboru mienia społecznego sięgająca prawie miliona złotych wskazuje na szeroki zakres rozstrzygniętej przez Sąd Wojewódzki w Krakowie sprawy.

Krakowskie Przedsiębiorstwo Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal” jest zakładem dużym, wykonującym trudne i ważne dla naszej gospodarki prace.

Zajmował stanowisko inspektora do spraw ekonomicznych w Dziale Zaopatrzenia „Mostostalu”.

Pracuje Pani na scenie...

— Pracuje Pani na scenie... — zaniem na scenie, wcześniej w domu. W samotności. Bo praca scenografa wymaga skupienia.

ROZMOWA ZE SCENOGRAFEM

MARIĄ ADAMSKĄ

Ważne jest doświadczenie

— Bo to jest tak: są reżyserzy, z którymi pracuje się — od zamysłu przedstawienia aż do premiery — doskonale.

SOBOTNIE DIALOGI

— Scenografia winna być metaforą przedstawienia? — Myślę, że tak. Bo jeśli o mnie chodzi, to nie lubię naturalizmu na scenie.



— Teatr wychodzi wszak z pudełka... — „bo tak nakazuje moda. Ale prawda jest taka, że choć aktorzy wychodzą na widowiska i buduje się dla nich pomosty, to i tak tkwią w owym pudełku.”

Rozmawiała: TERESA BĘTKOWSKA

W „Mostostalu” i gdzie indziej

Wolno ale systematycznie w kraj przestępczej grupy wciągani byli przedstawiciele różnych zawodów i pracownicy różnych przedsiębiorstw.

W „Mostostalu” i gdzie indziej

Cała sprawa zakończyła się tak, jak kończą się zwykle tego typu afery. Dochodzeniem, śledztwem, aktem oskarżenia, sądową rozprawą, w końcu wyrokami.



W „Mostostalu” i gdzie indziej

W tej sprawie malwersanci solidarnie zwrócili zagrożenie przestępczym działaniem sumy. O wymiarze restrykcji finansowych jakie dosięgły skazanych niech świadczy tylko fakt, że koszty procesu jakimś obciążono oskarżonych zamknęły się kwotą 265.100 zł.

W „Mostostalu” i gdzie indziej

Sprawę „Mostostalu” zamknąć można moralą, że zabór mienia społecznego nie popłaca. By jednak nie popadnąć w zaniż dydaktykę dodajmy jednak i to, że przestępstwo popełnione przez Mieczysława W. i jego współników było możliwe m. in. dlatego, że w „Mostostalu” i innych przedsiębiorstwach czy spółdzielniach nie do końca wywiązywano się z elementarnych zasad kontroli.

W MIEJSKIM SZPITALU IM. ANKI DZIAŁA OD KILKU LAT CENTRUM TORAKOKARDIOCHIRURGII — USILUJĄCE SPROSTAĆ OPERACYJNEMU LECZENIU NIE TYLKO SCHORZENIĘ PŁUC, GUZÓW ŚRÓTPIERSIA ITP., LECZ RÓWNIEŻ WZRASTAJĄCĄ POTRZEBIE LECZENIA SCHORZENIĘ UKŁADU KRĄŻENIA. Są one w Polsce, jak wiadomo, przyczyną ok. czterdziestu procent zgonów, przy czym procent ten według wszelkich przewidywań będzie wzrastał. Mają tu swój udział: niewłaściwe odżywianie się, urbanizacja, psucie się, stresy, i inne właściwości naszej cywilizacji. O tych sprawach rozmawiamy z szefem Centrum Torakochirurgii doc. dr. **MICHAŁEM JUSZCZYŃSKIM**.

— Panie Decencie skąd wziął się pomysł stworzenia Centrum?

— Podróżując po świecie zauważyłem tendencję do zmiany struktury chirurgicznej szpitali. Dawniej chirurg sam robił wszystko, rozpoznawał, ciął, srawował opiekę rehabilitacyjną nad pacjentem. Obecnie jest tendencja do tworzenia i w ludzkich doświadczeniach, czyli osobno: działów intensywnej diagnostyki, intensywnej terapii i intensywnej rehabilitacji. Ten podział opieki srawowanej nad chorym daje konkretne efekty, nie tylko ekonomiczne. U nas chorzy leżą za długo na skutek pewnej inercyjności w diagnozowaniu, chirurgii zbyt obciążona jest diagnostyką itp. Mówiąc krótko, spróbowałem na tych właśnie wzorach utworzyć Centrum Torakochirurgii.

— Czy sądzi Pan, że taki podział — rąka do ręki, wpływa dobrze na jego samopoczucie? I czy taka struktura nie sprzyja przepadkiem tzw. rozmyciu odpowiedzialności? Chirurg zrobił dobrze operację, ale już kto inny nie dopilnował...

— Czas, kiedy wszystko robił jeden człowiek minęły. Minęły też czasy wielkich chirurgów...

Choroby Niedokrwiennej Serca. Chodzi mówiąc potocznie o leczenie tzw. duszności bolesnej?

— Tak. Między innymi atakuje głównie naczyń wieńcowe serca, czyniąc je niewydolnymi. Zmniejsza ich światło, przepływ krwi staje się utrudniony, wzrasta możliwość zawału. Kiedy przed dziesięcioma laty Favoloro i Eppfeler wykonali implantację żyły pierszowej, aby łączyła aortę z odcinkiem tętnicy wieńcowej tworząc mostek omijający zęgien tętnicy — (co pozwala dostarczyć sercu krwi w pełnym wymiarze) — nie spodziewano się, że ta chirurgiczna metoda okazała się tak bardzo skuteczną w leczeniu stanów przedzawałowych. Na całym świecie wykonano około 200 tysięcy tych operacji. Wśród polskich ośrodków chirurgicznych przoduje w tym względzie ośrodek łódzki profesora Molla. Nasz ośrodek próbuje ruszyć ten problem przede wszystkim przez współpracę z Zakładem Kardiologii Doświadczalnej Instytutu Fizjologii AM kierowanym przez doc. Wincentego Wiśniewskiego, gdzie wykonujemy doświadczalne „bypassy”, próbując opanować zagadnienie chirurgicznego leczenia choroby niedokrwiennej serca, spowodowanej różnymi zmianami miażdżycowymi w naczyniach. Otwo chirurgiczne leczenie nosi nazwę

EWA OWSIANY

SERCE w tarapatach

gów jak Glatzel czy inni. Dziś samego wszytkiego nie można ogarnąć. Inna rzecz, żeby tej medycynie nie odhumanizować. Lekarzy powinno się kształcić nie jako robotów medycznych, lecz ludzi pomagających swoim współpracownikom. Te nadmuchane wielkości są jak pęcherz, nakłujesz, nic nie zostanie...

— A sprawa alienacji chorego?

— To jest zupełnie inna sprawa. Moim zdaniem podział ról w nowoczesnym szpitalnictwie daje wielkie korzyści, przy czym współodpowiedzialność zapewniają konsultacje między zespołami leczącymi...

— Kto spełnia dla Centrum rolę zespołu diagnostów?

— Nawiazaliśmy współpracę z Kliniką prof. dr. Władysława Króla. Pod jego kierunkiem powstał Oddział Kardiologii składający się z trzech ośrodków: elektrostymulacji serca, wad serca i choroby niedokrwiennej serca (ten ostatni w stadium organizacji).

— Elektrostymulacja — czyli sprawa rozruszników? Kiedyś pisałem, że w samym Krakowie, do którego ciąży 6 milionów mieszkańców południowej Polski trzeba by wszczepić około 480 rozruszników rocznie, nie licząc wymiany zużytych. Czyli ok. 3 operacji w tygodniu?

— My robimy 4-5. Wiadomo: brak pełnych możliwości, brak rozruszników. Czeskie Tesle nie są najlepsze, produkcja polskiego Vitotronu rozbiła się o „drobiazg”: kupiliśmy u Holendrów licencję nie załatwiwszy pozwolenia na dodatkowe elementy szwedzkie, które składają się na ten holenderski rozrusznik. Trzeba więc nie raz remontować stare rozruszniki. Ważne jest, że wszystkie badania i dalsza kontrola chorych dzieje się z udziałem wyspecjalizowanej aparatury. Mamy też możliwość kontroli działania wszczepionych rozruszników za pomocą urządzenia teletransmisyjnego, które pozwala nam odbierać zapisy EKG na odległość, kontrolować akcję serca za pomocą telefonu. Twórcą tego urządzenia jest współpracownik Kliniki prof. dr. Władysława Króla, inżynier elektronik Jacek Szczępiński. Mamy połączenia z wieloma szpitalami makroregionu i tak np. bodźce elektryczne serca pacjenta w Zakopanem są przetrzymywane tam na akustyczne i przekazane do Krakowa telefonem, gdzie aparatura przetwarza je na zapis EKG. Jesteśmy w tym zakresie obok Warszawy produkującym oddziałem w Polsce. Duże zasługi przy tworzeniu i rozwijaniu tego oddziału położyli lekarze Janusz Kutyla i Maria Piwowska. Ośrodek drugi — wad serca prowadzi doc. dr. Ludwik Sedziwy.

— Trzeci, organizujący się ośrodek kliniczny nosi nazwę, jak Pan już wspominał — Ośrodek

„arterioryzacji” układu żylnego serca. W jego wyniku żyła „zmienia się” w tętnicę, gdyż prąd krwi tętniczej skierowany jest do żylnego układu serca. A na żyłach płytki miażdżycowe nie osadzają się, bo panuje tam dużo niższe ciśnienie. Praca naszego zespołu nad arterioryzacją zyskała uznanie w trakcie październikowego zjazdu kardiologów w Krakowie.

— W ostatnim numerze „Polskiego Tygodnika Lekarskiego” czytaliśmy, że praca S. Dudy i M. Juszczyńskiego na temat lokalizacji zmian miażdżycowych w obrębie naczyń wieńcowych uzyskała jedną z pierwszych nagród ZG PTL za najlepsze prace oryginalne opublikowane w tym tygodniku...

— Tak. Nawiazaliśmy też współpracę z Kliniką Radiologii AM, kierowaną przez doc. dr. Olgierda Billewicza. Posiada ona nowoczesniejsze w Polsce wyposażenie (koszt pół miliona dolarów), które pozwala wykonać m. in. koronarografię serca, czyli tzw. cieniowanie naczyń, po to, aby ustalić miejsca niedrożeń. Praca nad tym jest pasjonująca. A tymczasem tyle energii wydawkowałem na remonty, na zdobywanie aparatury. Przecież robiliśmy to Centrum na bazie zwykłego szpitala miejskiego, trochę w wariackich papierach. Droga aparatury pomogły mi zdobyć krakowskie zakłady: Huta im. Lenina, Petrochemia, „Naftobudowa”, WSK, Krakowskie Zakłady Sodowe, Zjednoczenie Przemysłu Wyrobów Metalowych. W dalszym ciągu liczymy jeszcze na pomoc Huty Skapina, Zakładów „Ponar”, Zjednoczenia Chemicznego Surowów Wiatrnych, Huty Lenina i innych. Udział zakładów pracy pozwolił nam zakupić płuco-serce, produkcję duńskiej i stworzyć nowoczesną pracownię hemodynamiki i radiologii kardiologicznej. Obie czwórki zostaną otwarte.

— Największe problemy?

— Wspomniałem już o braku rozruszników. Do tej bolączki mógłbym jeszcze dodać braki personalne, zwłaszcza anestezyjologów. To specjalność stała się w Polsce mało atrakcyjna, podczas, gdy na Zachodzie stała się bardzo popularna. Anestezyjologowie mają przeciętne decydujący wpływ na powodzenie pracy wielkiego i trudnego działu intensywnej terapii. Ona zawsze była moim „ociekaniem w głowie”. Brak także pielęgniarek. Pielęgniarka uciąż nie ma w Polsce odpowiedniej rangi społecznej, tak jak np. rehabilitacja ruchowa po operacjach ciężle rezece nie ma dla siebie po prostu... miejsca. Być może, stworzenie na bazie Centrum regionalnego Instytutu Kardiologii AM w pełni uporanie się z tymi problemami...



Kiedy po niebie mknie naddźwiękowy wojskowy samolot odrzutowy, może się zdarzyć, że wyprzedzi go mały, ki ołwiony giez — najszybsze stworzenie na świecie, które rozwija prędkość do 1300 km/godz...

Pajki, ptaki i... pchły

Z błyskawiczną prędkością poruszają się również niektóre pajki. W ciągu sekundy potrafią pokonać 100-krotnie większą odległość niż wynosi długość ich ciała. Gdyby człowiek chciał osiągnąć takie rezultaty, musiałby przebiec w ciągu godziny 500 km, a tymczasem sprinterzy w biegu na 100 m osiągnają w najlepszym razie prędkość 38 km/godz... Do najszybszych zwierząt zaliczają się również ptaki. Orły osiągają prędkość 200 km/godz., jeryki 320 km/godz., a albatrosy potrafią szybować z wiatrem 400 km/godz.

Jeśli więc pod uwagę, że reszta wady jest 800 razy większa jak powietrze, to za zdumiewającą prędkość należy uznać 100 km/godz, z

MARIAN MATZENAUER

Z CZYM DO ZWIERZĄT?

Jaka potrafi poruszać się ryba miecznik. Albo delfiny-rekordziści w skokach z wody — 7 m nad powierzchnię lub 13 m w dal. W tej ostatniej konkurencji ustępują jednak kangurom, które skaczą po 15 m...

Niebywałymi „wyczynowcami” są pchły. Potrafią one skoczyć na wysokość 45 cm., a więc 300 razy więcej niż wynosi długość ich ciała lub 35 cm w dal — 200 razy więcej. Gdyby człowiek chciał dokonać czegoś podobnego, to w stosunku do swej postury musiałby skakać 500 m wwyż lub 300 m w dal... Niezwykłe rzeczy dzieją się w przyrodzie.

„Pszczoła, aby zebrać naparstek miodu, musi „odwiedzić” 90 tys. kwiatów.

Do najszybszych zwierząt należy ropucha, która porusza żuchwą 4 tys. razy za minutę.

Najbardziej skomplikowany szkielet, złożony z 4386 kości, ma karp (człowiek 222). Każdy oddech karpia angażuje równocześnie 100 mięśni.

Pajaki potrafią z jednego gruczołu wytworzyć 100 metrów tak cienkiej nici, że dopiero 100 takich nici razem osiąga wytrzymałość ludzkiego włosa.

Zwierzęta są nie tylko szybsze, skaczą dalej i wyżej niż człowiek, ale również są od niego znacznie silniejsze. Zwykły kuchenny karaluch potrafi ciągnąć ciężar 100-krotnie większy od wagi swego ciała. Gdyby od człowieka wymagano takiej siły, musiałby ciągnąć naładowany 8-tonowy wagon kolejowy... Jeszcze silniejszy jest chrząszcz-jelonek, który potrafi się uporać z ciężarem 112 razy większym od wagi swego ciała. Podobną niebywałą siłę wykazują mrówki i chrabaszce.

Nie wytrzymujemy konkurencji

z... kolibrem

Zadziwiająca właściwość posiadają najmniejsze ptaki świata — kolibry. Nie tylko potrafią poruszać skrzydłkami 200 razy na sekundę, ale w porównaniu ze swoją mini-

wagą, osiągają siłę 10-krotnie większą niż człowiek. Odpowiednia jest też proporcja spożywanego kalorii. Jak stwierdził amerykański ornitolog Crawford Greenwalt, człowiek musiałby zjadać dziennie 130 kg mięsa, 160 kg ziemniaków albo 60 kg chleba, aby móc konkurować z kolibrem... To wielkie zapotrzebowanie na pokarm sprawia, że kolibry często cierpią na niedożywienie, ale w takich przypadkach potrafią obniżyć temperaturę swego ciała do 20 stopni. Dzięki temu zużywają mniej energii i potrafią też wytrzymać bez pożywienia przez dłuższy czas. Takie niezwykłe zdolności zwierząt wcale nie należą do rzadkości. Na przykład na północnoamerykańskich pustyniach żyją grzechotniki, które polują w ciemnościach, lecz potrafią dokładnie zlokalizować swoje ofiary po temperaturze ich ciała. Wystarczy żeby różniła się ona od otoczenia o... 1/1000 stopnia, a grzechotnik dosięgnie swoją ofiarę niewymownie.

My potrafimy za to myśleć...

Śa ryby niemal zupełnie ślepe i głuche, ale mają znakomitą orientację, gdyż wyposażone są w echosondy. Wysyłają w dzień i w nocy 300 sygnałów elektrycznych na sekundę o napięciu 5 volt. W ten sposób wytwarzają wokół swego ciała pole elektryczne, które reaguje na każdą napotkaną przeszkodę.

Podobnie działają systemy orientacji nietoperzy oraz delfinów. Te ostatnie bez przerwy zaskakują naukowców. Na przykład ich otwory uszne nie są większe od główek zapalek, ale słyszą 10 razy lepiej niż człowiek.

Dość licznym popularnym publikacjom, ostatnio bardzo poczytnym, ludzie poznają coraz lepiej świat zwierząt, a to prowadzi do wniosku, że wcale nie jesteśmy najdoskonalszymi ze stworzeń na tej ziemi. Na posieszenie pozostaje nam, że mamy to, czego brak zwierzętom — mamy rozum i potrafimy myśleć, a że nie wszyscy ludzie robią z tego właściwy użytek, to już zupełnie inna sprawa.

„POCHŁANIACZ DŹWIĘKU” — urządzenie znane jedynie z opowiadań science-fiction jest możliwe do urzeczywistnienia. Nad tego rodzaju aparatem i metodą pracują specjaliści brytyjscy (z Chelsea College), osiągając bardzo interesujące wyniki. Zajmują się sposobem tłumienia hałasu za pomocą tej samej, wywołującej hałas fal dźwiękowej, tyle że przesuniętej w fazie o 180 stopni, a więc dźwięk niszczy... dźwiękiem.

W CELU zbadania tej idei naukowej pod przewodnictwem dr G. Leventhalla zamontowali wypróbowywane urządzenie w kanale powietrznym wentylatora. Właśnie wentylatora, bo to jedno z typowych źródeł hałasu, w dodatku, że względu na niską częstotliwość dźwięku, trudnego do uyciszenia przy stosowaniu tradycyjnych, dość kosztownych materiałów tłumiących. Nowy „pochlaniacz” pozwala zaradzić temu w dość nieskomplikowany sposób. Jak działa?

W PIERWSZYM rozwiązaniu, w kanale powietrznym wentylatora umieszczono mikrofon, który przekazywał odgłosy pracy do głośnika znajdującego się w końcu tegoż kanału. Sygnał z

Samoniszczący się HAŁAS

mikrofonu przechodził do głośnika prawie w tym samym czasie co oryginalny dźwięk, ale mimo wszystko z pewną minimalną zuniową — „nie był w fazie” z grzmiącym wentylatorem. Dzięki temu występuje tu zjawisko nakładania się dwóch fal dźwiękowych i w efekcie wytłumienie hałasu. To znaczy tak to miało wyglądać teoretycznie. Rzeczywiście skomplikowana nieco sprawa. Oprócz bowiem tej pożądanego interwencji pojawiła się także uboczna, powodująca powstanie tzw. fali stojącej (jest to nałożenie się dwóch identycznych fal idących z różnych kierunków) wewnątrz kanału i zaprzaszczenie wczesniejszego efektu. Tworzył się jeszcze większy hałas.

OSTATNIO rozwiązano i ten problem. Zastosowano drugi głośnik, co pozwoliło uyciszyć niekorzystne zjawiska. Rozstrzygnięcie wygląda w sposób następujący — drugi głośnik tłumia grzmot wentylatora oraz kopię tego odgłosu tworzoną dla jego początkowego zniwelowania przez pierwszy głośnik. Fala stojąca, potęgująca wcześniej odgłosy pracy, występuje teraz tylko w przestrzeni między głośnikami i nie obejmując umieszczonego w kanale, tuż za wentylatorem mikrofonu.

OPRACOWANIE tego rodzaju metody zwiększa znacznie zasób środków do walki z tak uciążliwym dla człowieka hałasem wywołanym przez urządzenia techniczne. Jest to metoda bardzo cenna zważywszy na jej skuteczność. Po wyłączeniu aparatury hałas wentylatora redukujemy jest do ok. 20 db. Za jej pomocą podjęte zostaną próby uyciszenia jeszcze głośniejszego urządzenia — turbiny gazowej.

CIEKAWOSTKI

TRZEBA ZMENIĆ PRACODAWCĘ...

Bywalcy legalnych kasyn gry wiedzą, że mogą się spodziewać oszustwa po wszystkich z wyjątkiem krupierów, którzy nawet tylko podejrzani o oszustwo tracą raz na zawsze pracę w tym zawodzie. Mają zaś o co dbać, bowiem poza niemającą pensją otrzymują wysokie napiwki od tych, którym uda się wygrać większe sumy.

Dłatego sensacją stało się aresztowanie w Nicei krupierów kasyna Ruhl, którym udowodniono regularnie uprawiane oszustwo.

Policia zabezpieczyła podczas śledstwa tylko 330 tys. nielegalnie uzyskanych franków, ale twierdzi, że jest to jedynie znikomą część tego, co krupierzy zdolali ukraść.

Zawód spotkał nie tylko policję, ale i licznych obserwatorów procesu krupierów. Wszyscy bowiem oczekiwali, że podczas procesu wyjdą na jaw pilnie ukrywane szczegóły, dotyczące kulisy kasyn gry. Nie takiego się nie stało. Krupierzy po prostu przyznali się do oszustwa, a motywowali je niskimi zarobkami, które ponoć drastycznie zmalały od czasu, gdy są oni zobowiązani oddawać dyrekcji kasyna 50 proc. swoich napiwków (zamiast 20 — 30 proc. — jak poprzednio).

Słuchając tych narzeków, prowadzący proces sędzia zauważył, że jeśli krupierzy, należący przecież do uprzywilejowanej grupy pod względem zarobków, uważali, że są krzywdzeni przez dyrekcję, mogli zmienić pracodawców, zamiast — jak to zrobili — styl pracy.

OSTROŻNIE ZE ŚRODKAMI NASENNYMI

Naukowcy uniwersytetu w Pensylwanii w USA przeprowadzili ostatnio serię badań powszechnie używanych w tym kraju środków nasennych.

Okazało się, że na przykład leki, doskonale działające w początkowych fazach bezsenności, przy zbyt częstym zażywaniu powodują wręcz odwrotny skutek. Następują wtedy pewne zmiany w mózgu, a ponadto często leki te prowadzą do narkomanii. Z wielu używanych w USA środków nasennych tylko librium i valium działały prawidłowo i bez złych skutków dla chorych.

NOWA ODMIANA HEROINY

W obrębie słynnego azjatyckiego „złotego trójkąta” pojawił się nowy gatunek bardzo niebezpiecznej heroiny, występujący pod nazwą „Pae Long Ju”.

Heroina ta może być używana zarówno w zastrzykach jak i w specjalnych papierosach. Żółtawego koloru narkotyku, produkowanego według dawnej receptury chińskiej, jest bardziej toksyczny niż inne znane odmiany heroiny i zawiera mieszaninę opium, arsenu, strychniny oraz kwasu siarkowego. Rzyko śmiertelnych wypadków na skutek używania tego typu narkotyku jest bardzo wysokie.

MNIJ WYPADKÓW WIĘCEJ SAMOCHODÓW...

Dyrekcja wiedeńskiej policji opublikowała statystyczne dane na temat wypadków drogowych w stolicy Austrii. Okazuje się, że w miarę zwiększania się liczby samochodów... zmniejszała się ilość wypadków.

Na przykład w 1958 roku, kiedy w Wiedniu zarejestrowanych było 207 tys. samochodów, odnotowano tu 10341 wypadków z obrażeniami cieleśnymi ludzi. W roku 1977, gdy zarejestrowanych tu było 576 tys. samochodów osobowych, odnotowano tylko 7202 tego rodzaju wypadki. Znaczący ruch drogowy twierdzą, że zmniejszenie ilości wypadków następuje przede wszystkim dzięki wyposażeniu wszystkich skrzyżowań w świetlną regulację ruchu.

W MOSKWIE W SIEDZIBIE RWPG OTWARTE STAŁE PRZEDSTAWICIELSTWO SOCJALISTYCZNEJ REPUBLIKI WIETNAMU, KTORA PRZYJĘTA ZOSTAŁA JAKO 10 CZŁONEK RADY WZAJEMNEJ POMOCY GOSPODARCZEJ. GABINETU SZEFEA STAŁEGO PRZEDSTAWICIELSTWA SRW PRZY RWPG — NGUIEN SUAN CZANGA, DORADCÓW I EKSPERTÓW SRW ZNAJDUJĄ SIĘ NA 27 PIĘTRZE WIEŻOWCA RWPG W MOSKWIE.

Uruchomienie przedstawicielstwa odbyło się zgodnie z protokołem. Towarzysza Nguien Suan Czanga przyjął sekretarz RWPG — Nikołaj Faddiejew, potem odbyło się spotkanie z kolegami, pracownikami przedstawicielstw innych bratnich państw-członków RWPG.

— Spotkanie miało przyjacielski, nieoficjalny charakter — mówi radca stałego przedstawicielstwa SRW w RWPG Din Van Tin. — Teraz, po zawarciu znajomości z przyjaciółmi staramy się osiągnąć maksymalne korzyści z doświadczeń, którymi szczodrze się z nami podzielono. Specjaliści z ZSRR, europejskich krajów RWPG, Mongolii i Kuby, nasi obecni partnerzy w RWPG, pomagają nam lepiej poznać mechanizm współpracy gospodarczej.

— Pracujemy i uczymy się zarazem — uśmiecha się mój rozmówca i wskazuje na biurko zarzucone stosami pism służbowych, dokumentami słownikami. Mimo że jeszcze młody, Din Van Tin dwukrotnie już mieszkał i pracował w Moskwie, w swojej ojczyźnie był w ostatnim okresie pracownikiem kancelarii premiera.

— Nasz kraj przeżywa ciężkie chwile swojej historii — mówi. Szeroko widoczne są skutki trzydziestoletniej wyniszczającej wojny. Realizacja zadań ekonomicznych, pokojowej pracy narodu wietnamskiego przeciwstawiana jest jednak polityką wielkomocarstwowego szowinizmu kierownictwa chińskiego w odniesieniu do Wietnamu.

Jak wiadomo Chiny jednostronnie anulowały swoje zobowiązania w dziedzinie budownictwa i wyposażenia technicznego wielu obiektów gospodarki narodowej Wietnamu. Przerwane zostały dostawy przyrządów i materiałów, odwołano do Chin personel techniczny i specjalistów różnych dziedzin.

O CENY tych dodatkowych trudności, mających wpływ na ekonomikę SRW, dokonano na niedawnym posiedzeniu komitetu wykonawczego RWPG w Ulan Bator. Po raz pierwszy w pracach komitetu wziął udział stały

przedstawiciel SRW, wicepremier i członek Biura Politycznego Komunistycznej Partii Wietnamu — Le Than Ngi. Zaplanowano kontynuację budowy obiektów, na których przerwana została pomoc techniczna Chin. Jednocześnie uzgodniono udział bratnich krajów w dziedzinie odbudowy gospodarki narodowej i utworzenia w SRW materialno-technicznej bazy socjalizmu.

W szczególności, w pełnym toku jest realizacja pierwszego projektu pomocy Wietnamowi przez inne państwa. W krótkim czasie przy współpracy państw wspólnoty socjalistycznej rozpoczęto budowę kolejnej dla Wietnamu magistrali kolejowej „Jedność” łączącej Hanoi z miastem Ho Szi Min — północ i południe Republiki.

JURII SINIAKOW

DZIESIĄTY WŚRÓD RÓWNYCH

Liczne obiekty przemysłowe Republiki powstały w ostatnim czasie, wznoszone są przy udziale specjalistów z krajów socjalistycznych. Radziecy budowniczo uczestniczą w wyposażeniu największej w Azji południowo-wschodniej elektrowni wodnej na rzece Da, wznoszą fabryki domów w Hanoi i Hajfongu. W kopalniach rud miedzi wietnamskim specjalistom pomagają specjaliści bułgarscy, a Polacy — w wyposażaniu stoczni. Węgrzy udzielają pomocy w organizacji przemysłu środków łączności, w poszukiwaniu bogactw mineralnych, budowie piekarni mechanicznej i fabryki mebli, NRD projektuje i w oparciu o te dokumentację odbudowuje miasto Win, modernizuje walownie w Ziaszangu. Czechosłowacja oferuje Wietnamowi najnowsze technologie, Kuba buduje hotel „Thanglo” w Hanoi.

Teraz, kiedy SRW stała się równoprawnym członkiem RWPG, bratnia pomoc ulegnie dalszemu rozszerzeniu. Opracowywane są nowe projekty pomocy ekonomicznej i pomocy

technicznej na wielostronnych podstawach, w formach charakterystycznych dla socjalistycznej integracji ekonomicznej. Stworzenia „RWPG” i „integracja” należą obecnie w Wietnamie do najpopularniejszych.

Z KOLEI naród wietnamski gotów jest zwiększyć swój wkład w umocnienie ekonomicznego potencjału wspólnoty socjalistycznej. „Wietnam mógłby wydzielić miliony rak, żeby wypełnić zadania produkcyjne w ramach międzynarodowego podziału pracy między państwami-członkami RWPG” — podkreślił w swoim wystąpieniu na XXXII sesji RWPG w Bukareszcie, członek Biura Politycznego KPW — Le Than Ngi.

AP „NOWOSTI” SPECJALNIE DLA „GP”

AP „NOWOSTI” SPECJALNIE DLA „GP”

Przed wszystkim, o czym poinformowano mnie w ostatnim przedstawicielstwie SRW w RWPG, owa współpraca dotyczy rolnictwa, przemysłów spożywczych i lekkiego oraz budowy maszyn. Od początku Republika włącza się aktywnie w pracę trzech wiodących komitetów RWPG — współpracy w dziedzinie gospodarki planowej, współpracy naukowo-technicznej oraz zaopatrzenia materiałowo-technicznego. Stopniowo przedstawiciele Wietnamu podejmują pracę we wszystkich stałych komisjach RWPG.

Delegacja SRW miała też swój udział w rozmowach na temat koordynacji narodowych planów gospodarczych na lata 1981-1985. W ramach tych planów partnerzy Wietnamu w RWPG zaspokoją potrzeby Republiki w dziedzinie obrabiarek i maszyn, techniki dla rolnictwa, szerokiego asortymentu towarów przemysłowych i spożywczych. Zarazem w Wietnamie powstawać będą wyspecjalizowane zakłady zajmujące się wypuszczeniem wyrobów w du-

gich seriach — zarówno dla własnych potrzeb, jak i na potrzeby innych krajów wspólnoty socjalistycznej.

JAKIE są możliwości Wietnamu w dziedzinie rozwoju integracyjnej współpracy w przyszłości? Pracownicy stałego przedstawicielstwa SRW w RWPG wskazują na takie dziedziny gospodarki jak przemysł maszyn elektrycznych, łącznie z oprzyrządowaniem dla elektroniki atomowych, aparatury elektronicznej — radiodiodniarki i telewizory, wyrób i przetwórstwo celulozy. Wietnam uczestniczyć może również w wyrobie towarów powszechnego użytku — tkanin i odzieży roboczej, wyrobów ze skóry i drzewa, maszyn do zycia i narzędzi elektrycznych.

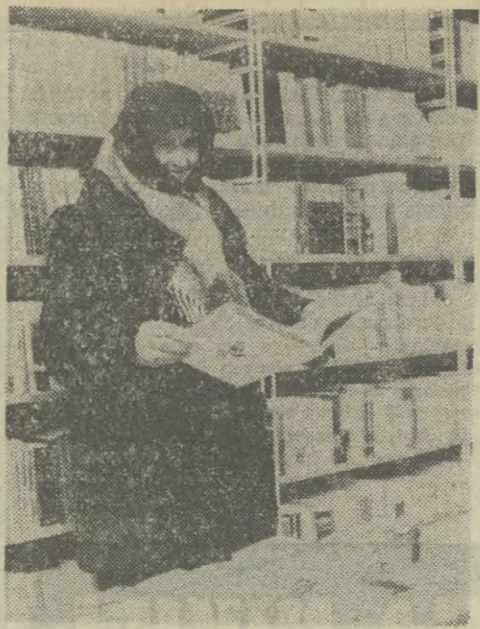
I w przyszłości przed Republiką otwierają się ogromne perspektywy współpracy w ramach RWPG. W długoterminowym programie żywnościowym ogromną wagę przykłada się do ekonomicznych podstaw eksportu deficytowych środków żywnościowych. Kraje RWPG położone są przecież w różnych strefach klimatycznych — od Berlina do Hanoi — i dlatego mogą się nawzajem uzupełniać na międzynarodowym socjalistycznym rynku rolniczym. Wietnam od dawna słynie z poszukiwanych owoców tropikalnych — bananów, ananasów, cytrusów, a także herbaty, kawy, trzciny cukrowej i tytoniu. Zaplanowano kompleks przedsięwzięcia sprzyjających dalszemu rozwojowi rolnictwa w Wietnamie, na Kubie i w Mongolii.

Na WIETNAM rozcigają się w pełni warunki kompleksowego programu socjalistycznej integracji ekonomicznej, programu opartego na zasadach międzynarodowego proletariackiego. Kraje RWPG zapewniają stopniowo zbliżenie i wyrównanie stopnia rozwoju ekonomicznego SRW i innych państw socjalistycznej wspólnoty. Te zadania sukcesywnie są realizowane w praktycznej działalności RWPG i innych międzynarodowych organizacji krajów socjalistycznych. I tak w Międzynarodowym Banku Współpracy Ekonomicznej (Wietnam został jego członkiem w 1977 r.) dla SRW przewidziano kredyty na warunkach ugiowych. Pozostałe kraje RWPG korzystają z kredytów oprocentowanych w wysokości 2,5 proc. rocznie. Wietnam, Mongolia i Kuba mają oprocentowanie w granicach 0,5-2 proc.

Przyjęcie Wietnamu do składu RWPG — oświadczył na sesji RWPG w Bukareszcie Aleksiej Kosygin — świadczy o dalszym zbliżeniu krajów socjalistycznych pod sztandarem leninowskich idei.

OLGIERD JĘDRZEJCZYK

LITERATURA WPROST



bardzo staranna, dbają o zachowanie właściwej proporcji między słowami i rzeczywistością.

CO Z NIMI ZROBIĆ?

KIEDY PRZED LATY KAZIMIERZ WYKA WYDAWAŁ „POGRANICZE POWIEŚCI”, PODKRĘŚLAŁ WYRAŹNIE, ŻE PROZA OWCZESNA CZERPAŁA OSZTENTACYJNIE Z WARSZTATU DZIENNIKARSKIEGO. Najwięksi — Nalkowska, Pułtrament, Zukrowski, Gałęziński nieledwie — zwracali się o to ku rzeczywistości rejestrowanej na gorąco, w momencie narodzin określonych faktów, opisywali wydarzenia niedawne przy wielkiej dbałości o szczegóły. I to szczegóły zanotowały skrzętnie w annałach minionej wojny (tak niedawno minionej), w relacjach prasowych najpierw z frontu, potem z terenów obozów koncentracyjnych, potem z... No właśnie — z własnej pamięci.

Nie ma żadnej przesady w twierdzeniu o wielkim zwrocie w literaturze polskiej, który się dokonał właśnie w latach 1944—1948. Wyraźnie ustępują wymyślnym fabułom — fakty rzeczywiste, wydarzenia z określonej data, godziną nieledwie. W latach późniejszych przoderżdziło się to może i nawet w pewne schematy fabularne, kiedy dosłowność niektórych książek („Nr 16 produkuje”, „Traktory zdołaba wiosnę”) zabiła sprawność artystyczną wielu twórców. W kilka lat później, kiedy przelamano to, czasem tragiczne, nieporozumienia artystyczne — następuje gwałtowna rehabilitacja fantazji pisarskiej, groteski konfabulacji baśniowości. Z drugiej strony twórcy w rodzaju Marka Hłaski nie boją się brutalizować, tworzyć sceny drastyczne. Znajdują to również twórcy opór nie tylko w pracach teoretycznych, lecz również w tekstach oryginalnych. Następuje coś w rodzaju nasycenia intelektualnego współczesnej prozy polskiej... Nie wystarczą już tylko

wstrząsy, rodzi się gwałtowna potrzeba programu, idei, organizowania świadomości odbiorcy przykładów porwijających. Zgodzimy się, że „Ślawa i chwala” Iwaszkiewicza, „Kolumbowie rocznik 20” Bratnego takim zapotrzebowaniom odpowiadają. Są to dzieła, które przeszły próbę czasu. W żadnej jednak mierze sukces tych książek — moim zdaniem — nie przekreśla wartości „Pamiętki z Celulozy” Neverly'ego lub nawet „Początku opowieści” Mariana Brandysa, „Węglu” Ścibora Rylskiego.

O DZIWO — w połowie lat sześćdziesiątych następuje nowy zwrot ku literaturze faktu, jak to zbyt mądrze sobie wykombinowali poniektórzy pisarze. My to po prostu nazywamy reportażem. Jest to technika pisania właściwa normalnym reporterom, by przytoczyć chociażby tylko klasyczne teksty Krzysztofa Kąkolowskiego, Janusza Roszki czy Melchiora Wańkowicza. Ich reportaże są czyżane, pełne potknięć stylistycznych (biorąc pod uwagę kanony klasycznego opowiadania, powieści). Ale z tego i sami prozaicy, reporterzy i krytycy literacy uczynili... zalete. Gdzieś się podziela ich konsekwencja? Dziennikarze mają obolałe plecy od poklepywania ich przez znakomitych prozaików, którzy mówią o potwornym języku prasy, radia i telewizji. I raptem ten język staje się... argumentem artystycznym. Jeden jedyny pisarz Adolf Rudnicki miał odwagę w „Kartkach sportowych” powiedzieć, że ten niestanny, ale żywy język sprawozdania sportowego, że ten styl dający przez wszystkie wyboje do jasności komunikatu jest również godzien uwagi. I te słowa napisał w końcu człowiek charakteryzujący się polszczyzną

JAK na razie dziennikarze nie mają powodu — a właściwie głównie czasu — na snobowanie się na literaturę. Tymczasem pisarze — wielu z nich którzy czasem pracowali w redakcjach — snobują się na dziennikarstwo. Wielu z nich powiada: dziennikarstwo uprawiałem z powodzeniem. Mój Boże! Napisałi kilkanaście reportaży. Nie znają meki dżuru nocego, pisania reportażyków z pozorów, wyjazdów w teren, rozmowy z czołwkiem, który przemawia wyłącznie sloganami, nie musieli po dziesięć razy skraćć jednego materiału, bo na kolumnie brak miejsca... To jest też dziennikarstwo. Działanie w słowie często rozzerwane przez fizyczne zmęczenie, w nocy, rano, w dzień, w okresie wypoczynku... Co ja mówię — dziennikarz nie zna wypoczynku.

Z TEKI SZPERACZA

JOHN-JOHN JAKO MŁODOCJANY PREZYDENT KENNEDY

W Stanach Zjednoczonych wiele komentarzy wywołata wiadomość, że w filmie „Prezydent Kennedy”, do którego wkrótce mają rozpocząć się zdjęcia, rolę młodocianego Johna Fitzgeralda Kennedy'ego zagra jego syn, John-John. „Klan Kennedy'ch”, zwracając, wspólnie decydujący o wielu sprawach, nie jest zachwycony planami artystycznymi Johna Juniara, a ponieważ chłopak nie jest pełnoletni, niezbędna jest zgoda opiekunów prawnych. Młody kandydat na aktora liczy na wyrozumiałość i zgodę matki, Jacqueline Kennedy-Onassis.

AGOSTINA BELLI KARMİ KURY

Agostina Belli podbiła publiczność i krytykę rolą w „Zapachu kobiety” reż. Dino Risiego, ugruntowała sławę rolą w „Dzienniku panny służącej” tegoż Risiego, zachwycała w „Liliowej talkoście” reż. Yves Boisset wg powieści Michela Deona. Każda z tych ról była inna, inaczej grana, co sprawiło, że w ciągu 4 lat młoda aktorka została zalazona do najbardziej „kasosowych” gwiazd ekranu we Włoszech. Stylizm życia Agostina Belli zaprzecza wszelkiemu gwiazdorstwu. Gdy przybyła na paryską premierę „En-

quête à l'italienne” („Dochodzenie po włosku”), gdzie gra obok Ursuli Andress, nie przywołała futer i biżuterii, a jedynie zapasowe dżinsy. Tłumaczyła dziennikarzom dlaczego nie ma długich paznokci: jest to niemożliwe, gdy się pracuje na farmie. Do domu Agostina, to odległa 40 km od Rzymu farma ojca i macochy. Gdy Agostina ma czas, pomaga: prowadzi traktor, karmi kury. Tam mieszka w czasie pobytu we Włoszech jej mąż, Norweg, konstruktor jachtów, działający czas między rodzinne Oslo i podrzymską wioskę. Od czasu do czasu Agostina spędza kilka tygodni w drewnianym domu bez telefonu pod Oslo.

MICHEL PICCOLI MŁODYM MEZEM

To małżeństwo zaskoczyło wszystkich, nawet „najbardziej poinformowanych”. Od rozwodu z Juliette Greco Michel Piccoli twierdził, że nikt ani nie go nie zmusi do powtórnego małżeństwa. I nagle 52-letni aktor poślubił 29-letnią pannę z „dobrego domu”, nie mającą nic wspólnego ze środowiskiem artystycznym, Ludwine Clerc. Poznali się przed trzema laty, gdy dziewczyna pracowała w agencji reklamowej. Od dawna postanowili się pobrać, lecz skrzętnie ukrywali swe plany przed parą przyjaciół. Piccoli oświadczył: — Nie mam żadnych pilnych terminów, żadnego kontraktu i wybieramy się na wakacje samochodem po Francji.



Znana amerykańska gwiazda filmowa, 79-letnia Gloria Swanson od lat zajmuje się rzeźbą. N/z: aktorka w własnoręcznie wykonanym popiersiem. CAF

W DWADZIEŚCIA LAT PO NAPISANIU — CZYLI W DWADZIEŚCIA LAT, JAKIE DZIAŁA NAS OD DEBIUTU SCENICZNEGO SŁAWOMIRA MROŻKA — WCHODZI DO REPERTUARU „MINIATUR” TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO PIERWSZA SZTUKA AUTORA „TANGA” I „EMIGRANTÓW”. I chociaż w Krakowie grano niemal wszystkie, ważniejsze utwory dramatyczne Mrożka — „Policjantów” (Policji) nigdy tu nie wystawiano.

Ten „dramat ze sfer żandarmeryjnych” — jak określa pisarz w podtytule „Policji” — zapoczątkował jego sceniczną twórczość. „Napisałem tę sztukę, bo chciałem wreszcie zostać dramatopisarzem” wyznaje Mrozek w liście do redakcji „Dialogu” w r. 1958. I został już wierny scenie na stałe. Ale wkraczając w krąg dramatopisarstwa, po doświadczeniach (młodzieńczych) felietonisty-satyryka i prozaika — traktuje teatr z pewną nieufnością nowicjusza a zarazem z felietonową przekorą. Powiś wstęp, przeznaczony dla przyszłych realizatorów swego utworu, gdzie zaznacza, że „sztuka ta nie zawiera niczego poza tym, co zawiera, to znaczy nie jest żadną aluzją do niczego, nie jest też żadną metaforą i nie trzeba jej odczytywać”. Ma więc nasz debiutant nicelne rozeznanie w praktykach szalejących poprzez tzw. wariacje na temat (sztuki) inscenizatorów, którzy — zamiast grać utwór zgodnie z jego tonem tekstowym — będą usiłować doszukiwać się w nim, mniej lub więcej „ukrytych” aluzji. Nie jest to przesadzanie tak bardzo bezpodstawne, jeśli się zna ów ped ku odczytywaniu na siłę filuternych znaczeń podtekstowych. Zwłaszcza, że sam Mrozek stwarza tu świat absurdalno-groteskowy, ale nie pozbawiony cech rzeczywistych, jakie wynikają z działań ludzki; działań doprowadzonych do karykaturalnych form tego, co zawierają treści oznaczające

JERZY BOBER

MROŻEK W „MINIATURZE”

życiowej. Jednocześnie zaś odwołujące się do przypowieści filozoficznej. Tyle, że jest ona raczej formą, aniżeli bardziej pogłębioną myślowo treścią. To nie zarzut, lecz po prostu wyjaśnienie.

O CO CHODZI w „Policjantach”? Fabuła tego utworu — acz wyprawdowana nieco pokrętnie — jest w zasadzie prosta i czytelna. Ostatni więzień-buntownik, z egzystencją którego wiąże się konieczność utrzymywania tajnej policji (i więzielnia), zgłasza całkowitą lojalność wobec władzy i zostaje wypuszczony na wolność. Rodzi się zatem niespodziewana „pustka” w dalszym działaniu stróżów bezpieczeństwa. Ale schemat tego działania podsuwa policji odwróce-

nie sytuacji. Bezrobotny „prowokator-policjant” zostanie w myśl prawa umownym więźniem, aby utrzymać zachowaną równowagę i nie dopuścić do takiego stanu, w którym policja traci sens istnienia. Umowność jednak zawodzi i prowokator, dobrowolny więzień, zamieni się w... aktywnego buntownika. Skęcz? Owszem, zważywszy, że debiutujący Mrozek bardziej bawi się paradokсами — śmieśniami wprawdzie — lecz niekiedy podsztytni wyłącznie werbalizmem. Z drugiej strony — „Policja” zapowiada już przysz-

go komedopisarza, który przybliży nam pojęcie śmiechu, jako głównego bohatera, może jeszcze nie tak, jak Gogol — ale z niepokojąco groźnym pytaniem „Z czego (i kogo) się śmiejeć? Z siebie”. Bo to absurd i groteskowe rysy mają na celu wywołanie głębszych refleksji. Cała karykaturalność fabularna utworu kryje przecież pod maską dowcipu i skęczowych rozwiązań, głupotę i sztywniałość, serwilizm i cwaniacką pomyślność schematystów wszelkiej maści. Sami nie wiemy, jak wciąga nas młyn frazeologii, wewnętrzny terror myślowy — unaoczniając bezsensowność zbiorkratyzowane mechanizmy zachowań. Na obu biegunach: hurra- optymizmu i skrajnej podejrzliwości.

Zbrojny czyn Górnoszlazaków, I, II i III powstania śląskie nie przysły same z siebie, zostały bowiem poprzedzone wytrwałą pracą organizacyjną, propagandową i uswiadamiąjącą.

W ROZBUDZENIU świadomości narodowej, w rozbudzeniu popolskich i patriotycznych nastrojów wybitną rolę odegrali poeci i pisarze Śląska, tacy jak: Józef Lompa, Karol Miarka, Norbert Bonczyk, Konstanty Dąmrot, Jan Kupiec, Juliusz Ligon, Jan Nikodem Jaron, Augustyn Świder. Z tej plejady zasłużonych twórców warto przypomnieć sylwetkę Augustyna Świdra, poety — samouka, pisarza — robotnika, powstańca i żołnierza, na którym kończy się, po jego tragicznej śmierci w 1923 r., wielowiekowy okres piśmiennictwa śląskiego rozwijanego w warunkach niewoli.

Twórczość Świdra uległa szybko zapomnieniu i w szeregu opracowań długo pisano o nim prawie wyłącznie jako o wybitnym działaczu „Sokola” i powstańcu. Przed ośmiu laty Ossolineum wydało niewielki tomik „Utworów wierszem i prozą”, dzięki czemu ocalono od zapomnienia jeszcze jednego pisarza śląskiego, tworzącego pod wpływem polskich romantyków, szczególnie Słowackiego. Przy czym, na co zwrócili uwagę badacze, Świder jako rzecz oczywistą przyjmował, że Śląsk i Polska są to pojęcia tożsame. „Takiej dojrzałości patriotycznej nie spotykamy u innych, wcześniejszych lub współczesnych mu śląskich twórców” — stwierdza badacz jego twórczości Stanisław Wilcezyk.

W wierszu-zwiesaniu „Do Orła Białego” Świder pisał:

Patrz, na kolanach — w przyszłość wierzysz,
Tobie! nasz Orle, oddajem cześć!
Wzlatujże prędzej! Orle nasz łśniący,
Bo strasznie rzadki krzyżaką piśń!

KONRAD STRZELEWICZ

Miło w śląskiej żyć krainie

W innym wierszu „Poległym cześć” wołaj:
Niech Homerowe pieśni płyną wieczorami
O twarych czynach wielkiej ziemi śląskiej synów
Niech pod lipami matki poświęconych dzieci
Opowiadają z chwałą bohaterkie czasy
Poeta, który chciał walką podnieść cześć narodu” w wierszu „Wola” zapytywał:
Co Wola jest? To, z czego czyn powstaje,
To Raclawice, to Adama „Dziady” —
Brał udział w każdym z trzech powstań i mimo wielkiej odwagi i bohaterstwa wykazanego w walkach nie otrzymał najwyższego odznaczenia bojowego, na które z pewnością zasłużył. Toteż w wierszu „Szkoda” pisał:
Nie mam Virtuti — wszak gdy kule grały,
Nie ja spędzałem dni w podziemnych norach
I gdy raz pierwszy bagnety nas żgały,
Nie ja kochałem się w nadobnych córach.
Jego „Silesianke”, pieśń ułożoną na wzór i pod melodię „Marsylianki”, śpiewali powstańcy:
Do walki hej! Niebo się zniża,
Czas podnieść ludu śląski głos!

Podobną treścią, a niejednokrotnie i gorzką prawdą i poczuciem krzywdy przepełnione są jego utwory prozą oraz publicystyką. Oto jego „Powstańcy”:

„Stoisz przede mną, powstańcze, dla obcych świętej nam sprawy groźny i piorunowa iskra błyszcząca, dla swoich cichy i zadowolony, żeś spełnił wszystko, co było w mocy twojej... I stoisz tak przede mną chudy, brudny i obdarty!... A jednak jesteś spadkobiercą owych strasznych chłopów spod Raclawic, owych nieulekanych pionierów pracy podziemnej, pracy polskiej, i owych setek i tysięcy rodaków cierpiących i ginących za sprawą na śnieżnych polach Sibiru.

Chodź z mną przeto, powstańcze! Zawładaj cię do miast gwarnych, gdzie śpięja się z ciebie... Nie to! Tyś posłem jest Króla Ducha Narodu! Stój na swym stanowisku tak długo, dopóki cię nie zastąpi sam Król Duch! Bo ten jest twój władca! On liczy krople potu twojego i mierzy strumienie krwi twojej.

Przeto jesteś nieśmiertelny, powstańcze śląski, tak jak nieśmiertelny jest Król Duch Narodu!”

AUGUSTYN ŚWIDER, „świadek” odwiecznej polskości tej ziemi, jak go pięknie był nazwał Wiktor Polak, wydajac w 1920 r. tomik wierszy Świdra pt. „Z głębin duszy polskiej syna ziemi górnoszlazkiej. Wiersze i pieśni”, miał życie barwne i niezwykłe. Urodził się w 1886 r. we wsi Kopanina koło Bytomia. A już wkrótce rodzice przenieśli się do Lipin. W pobliskiej hucie cynku „Silesia” jako robotnik pracował ojciec poety, wkrótce, po skończeniu ośmioklasowej szkoły niemieckiej, zaczął tam też pracować jego syn.

„Rodzic nasi — pisał potem Świder — na ów czas „dobrzy Polacy”, wprost zabraniali nam chodzenia na wieczorne ćwiczenia Sokole. Czytawali oni „Katolika”, czcili królową Jadwigę i króla Sobieskiego, zwiędzali Kraków, bo tam było dużo kościołów, lecz zarazem była w nich jakaś tajemnicza miłość do króla pruskiego, bo on trzymał z Papieżem.”

Niewątpliwym wpływ na wychowanie poety wywarła osoba jego matki, kobiety ruchliwej, religijnej, po wielokroć uczestniczącej w pielgrzymkach do Piekar, Częstochowy, Krakowa, kilkakrotnie do Rzymu, a raz nawet do Palestyny. Znienawidził niemiecki „katowię” zwać się

szkołą”, a w pracy zaprzyjaźnił się z Feliksem Maniurą, swoim rówieśnikiem, działaczem „Sokola”. Wstąpił do tej organizacji i jej zawiądział rozbudzenie uczuć patriotycznych oraz pęd do wiedzy, do poznania kultury polskiej. Ogromny, przemożny wpływ wywarła na niego poezja Słowackiego i Mickiewicza. Pierwsze, nieopracowane jeszcze próby poetyckie czytywał na zebraniach „Sokola” w Lipinach.

W 1908 r. udał się Świder w pierwszą wędrowkę po Europie. Do roku 1910, utrzymując się z pracy własnych rąk, zwiedził Niemcy, Francję i Austrię. Po powrocie Korfanty zaproponował Świdrowi stanowisko redaktora odpowiedzialnego „Polaka”. Funkcję tę sprawował zaledwie przez kilka miesięcy, gdyż wkrótce wyruszył w swoją drugą dwuletnią wędrowkę po Europie, tym razem do Austrii, Szwajcarii i Włoch. Po powrocie do Lipin działał w „Sokole”, a po wybuchu wojny wcielono go i jego przyjaciela do wojska. Maniura wkrótce zginął i poeta poświęcił mu jeden ze swoich najlepszych wierszy — „Ten po przyjacielu F. M.”

CAŁA wojnę przeżywał Świder w wojsku niemieckim, walcząc w Serbii, Macedonii, na Litwie, we Francji. W październiku 1918 r. jest już w Lipinach, reaktykuje „Sokola”, prowadzi kursy literatury i historii polskiej, tworzy komórkę Polskiej Organizacji Wojskowej i zostaje komendantem POW na powiat bytomski. W pierwszym powstaniu walczy w kompanii lipińskiej, dowodzonej przez socjalistę Antoniego Czajora, w trzecim sam już dowodzi kompanią. Po podziale Śląska, gdy Wojsko Polskie wkroczyło na przynasne nam tere-



ry, Świder został mianowany chorążym i powołano go do służby wojskowej. Przy dowództwie 23 dywizji 73 pułku piechoty w Katowicach otrzymał stanowisko szefa referatu przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego.

Cały czas, walcząc i pracując, pisał Świder utwory okolicznościowe, związane z potrzebami chwili. Nie miał czasu szlifować swoich utworów, nadawać im wysokiej rangi artystycznej, do której predestynowały go talent, zdobyta wiedza i wysoka jak na samouka kultura pisarska. Najpiękniej pisał o Polsce, o Śląsku, o powstańcach, szczerze i z całego serca. „Dziękowałem Wszechstworcy — wyznawał — że jestem Polakiem”. A w innym wierszu dodawał, że „miło w śląskiej żyć krainie, kiedy nas posiadził los”. Hold Śląskowi, a zarazem swojemu mistrzowi, Słowackiemu, złożył pisać na wóz: „Hymnu o zachodzie słońca”, swój „Hymn pisany w lasach macedońskich o wschodzie słońca”:

O wróć do śląskiej, Boże, mnie krainy,
Gdzie cudny śpiew płaszcica, płasz dziciny,
Gdzie goźdik śliczy woń rozświa młia,
Gdzie bym nad óję dumać mógł mogiła...
Gdzie każdy kamień, kwiat i każda wioska —
Jest szczęściem, w którym znika wszelka troska!

RÓWNIEŻ w prozie, jak świadczy o tym choćby przytoczone wyżej fragmenty z „Powstańca”, osiągnął Świder dużą siłę artystycznego wyrazu. Toteż Wincenty Ogrodziński, autor „Dziejów piśmiennictwa śląskiego” słusznie pisze, że Świder „jako prozaik byłby niewątpliwie wyrobił się na tegiego pisarza, gdyby nie pośpiech w pracy, narzucony przez chwilę dziejową”. I, dodajmy od siebie, gdyby nie przedwczesna, w 37 roku życia śmierć. Śmierć wyjątkowo bezsensowna, gdyż Świder zginął przypadkowo wkrótce po wstąpieniu do wojska, otrzymawszy 23 pochłonięta szytulem podczas zabawy. Casy wymierzył pijany, szalejącym zwady plutonowy 73 pułku piechoty, tego samego pułku, w którym Świder służył w stopniu chorążego.

JERZY KRASOWSKI

wyreżyserował „Policjantów” zgodnie z młodzieńczymi wskazówkami autora. Nie bawił się w budowanie na scenie metafor i aluzji, poszedł — jak to się mówi — za czystym tekstem i czystą, wyzbytą (mówiwoję) ilustracyjnością „mrugając okiem” scenografią Zofii de Ines-Lewczuk. Nie ma więc w spektaklu żadnych dodatków inscenizacyjnych — poza warstwą tekstową i opisywanym przez Mrożka wystrojem sceny. Stroje policjantów różnią się tylko kolorem od zalecanych barw

przez autora. Wprowadził ponadto reżyser swoisty sztyr gwizdany, jako skęczowe wzbogacenie języka policyjnego „tajnego” — i, zresztą bardzo zabawnie brzmiąca, „piosenkę” żony Prowokatora, czego Mrozek nie napisał, ani (aluzyjnie) o tym nie wspominał w tekście. To właściwie wszystkie odejścia od oryginału. Reszta mieści się w grze aktorskiej. Początkowo aktorzy są nieco sztywni — nie wiem, czy celowo? — później natomiast rozwijają, nawet z lekką przesadą farsową (ale bez nieznosnej szarży) grę w dowcipnym stylu, pomiędzy wstępującą na scenę groteską, a rosnącą w wyobraźni odbiorcy sumą refleksji.

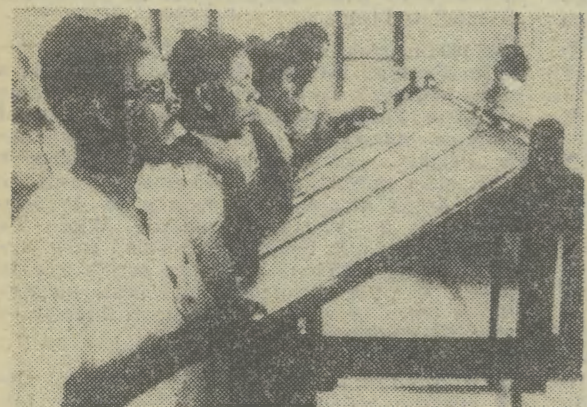
Przedstawienie zachowuje więc zalecane przez

Mrożka proporcje graniczne absurdu i realności, przez co faktycznie nie musi być odczytywane w charakterze zejującej metafory, czy tanich aluzji. Jest dobrą zabawą z przewrotnym modelem (w co się bawimy?) i dlatego należy podkreślić ów ascetyzm inscenizacyjny Krasowskiego, jako pewną przejrzystość gatunkową, nie tak znowu częsta na naszych scenach. Tym razem zaufanie, udzielone autorowi — czyli literaturze — dobrze świadczy o realizatorów spektaklu. To naprawdę mówię do nas Mrozek, a nie — własnymi słowami — opowiada i dopowiada od siebie rzeczy „odkryte” — inscenizator.

TEATR

Na PIERWSZYM planie aktorskich działań wymienilibym **KAROLA PODGÓRSKIEGO** w piżmie wycienionej (nawet z przyszwianianiami) roli Prowokatora — niedorajdy, który przemienia się z determinacją tragiczną w buntownika przeciw swej własnej istocie policjanta. Odwrótność przemian natomiast z powściągliwą przekorą (a la Buster Keaton) demonstruje **WOJCIECH ZIETARSKI**, jako więzień — był spiskowicem, a następnie Adiantem, ekspert od wykrywania ludzi politycznie podejrzanych. Te dwie role, grane na podobnych strunach, lecz w innej tonacji — dominują w przedstawieniu niuansami komizmu, choć w sumie nie taki to prosty komizm, jakby się na pierwszy rzut oka wydawało. Uzupełnia tę dwójkę trochę rubaszna postać **Nacelnika** więzielnia (**LESZEK KUBANEK**) wizualnie świetnie skonstruowana z partnerami, choć może zbyt dosłownie traktująca funkcje głupio-groźnego śmiechu. Ale to także sprawa samego tekstu owej roli. Farsowa charakterystyczność prezentuje z wdziękiem dobrze pogrubionym — **HALINA WYRODEK** (żona Prowokatora), przesłaniesznie śpiewająca piosenkę „porządkowa”. **Generałem** (w cywilu) jest **TADFUSZ SZYBOWSKI**, a **Policjanta**, niby z niemego filmu, gra **STEFAN MIENICKI**.

BANGLADESZ leży na Półwyspie Indyjskim nad Zatoką Bengalską. Graniczy z Indiami i Birma. Republika powstała w 1971 roku w wyniku rozpadu Pakistanu, który po uzyskaniu statusu dominium w 1947 roku obejmował dużą prowincję oddaloną od siebie o prawie 1700 km. Podstawą gospodarki jest rolnictwo, głównie uprawa ryżu, a juta jest głównym artykułem eksportu i źródłem dewiz. W miastach zaczął się już powoli rozwijać przemysł. Kraj zamieszkuje ponad 70 mln ludzi. W ogromnej większości są to Bengalowie używający języka bengalskiego. Stolicą jest Dhaka.



W miejskiej czytelni w Dhace.



Jeden z siedmiuset meczetów w stolicy — Dhace. Fot. CAP

Piękno krajobrazu okolic Moa, powiatowego miasta na północnym wschodzie Kuby, sprawia, że region ten nazywany bywa przez znawców „kubańską Gruzją”. Ziemia regionu Holguin, — w którym położone jest liczące 40 tys. mieszkańców miasto Moa — kryje w swym wnętrzu, jedno z największych na świecie, złoża niklu.

Aby racjonalnie wykorzystać to bogactwo, Kuba nawiązała współpracę z innymi krajami socjalistycznymi, w tym zwłaszcza ze Związkiem Radzieckim, który będąc światowym

aktualnie montuje się konstrukcje nowych hal fabrycznych. Na ukończeniu są też prace przy pogłębianiu nabrzeży portowych, co pozwoli na bezpośrednie zawijanie do Moa statków dowożących maszyny i urządzenia dla powstającego kombinatu. Zgodnie z planem, w przyszłym roku uruchomiona zostanie pierwsza linia produkcyjna nowego zakładu.

Jak o tym świadczą wspomniane już roboty nad modernizacją portu w Moa, budowa nowego kombinatu niklowego nie ogranicza się do samego wzniesienia nowych hal fabrycznych, lecz pociąga za sobą tworzenie szerokiej przemysłowej infrastruktury. Jednym z jej elementów będzie budowany — również w oparciu o radziecką dokumentację — wielki zbiornik wodny o pojemności 141 tys. metrów sześciennych, usytuowany w górach, w odległości 11 km od Moa. Zbiornik ten zapewni nie tylko dostawę wody dla kombinatu, ale zaopatrywać będzie w wodę pitną również okoliczne miejscowości.

ZENON DRAWICZ

KUBA

OFENSywa NA NIKIEL

Wym potentatem w produkcji niklu, dysponuje największym w tej dziedzinie doświadczeniem.

Na Kubie przebywa 300 radzieckich specjalistów, fachowców od wydobycia i przeróbki rudy niklu, a także od rekonstrukcji obiektów przemysłowych, budowy portów.

Kubańskie plany odnośnie tego srebrzystego metalu są niezwykle ambitne. Produkcja niklu ma stać się jedną z narodowych specjalności wyspy, a jego wydobycie i przeróbka wrosnąć z obecnych 36 tys. do 130 tys. ton rocznie, czyli 1,5 całego światowego wydobycia tego cennego metalu!

POCZĄTKI wielkiej kubańskiej ofensywy na nikiel sięgają roku 1972, kiedy podpisane zostało kubańsko-radzieckie porozumienie o współpracy przy jego wydobyciu i przetwarzaniu. W oparciu o projekty opracowane przez radzieckich specjalistów przystąpiono do rekonstrukcji dwóch istniejących zakładów uzdatniania rudy niklu w Nicaro i Moa, a także do budowy nowego kombinatu niklowego na przylądku Punta Gorda.

Na terenie budowy nowego kombinatu w Moa, stanowiącego obecnie największą przemysłową inwestycję na Kubie, zakończono niedawno prace przy tak zwanej bazie pomocniczej, gdzie w przyszłości produkować się będzie najrozmaitsze wyroby stalowe, a gdzie

ci o radziecką dokumentację — wielki zbiornik wodny o pojemności 141 tys. metrów sześciennych, usytuowany w górach, w odległości 11 km od Moa. Zbiornik ten zapewni nie tylko dostawę wody dla kombinatu, ale zaopatrywać będzie w wodę pitną również okoliczne miejscowości.

ZAKŁADY w Moa, a także kombinat w Las Camariocas, stanowią będącymi ważnym krokiem na drodze do uprzemysłowienia Kuby. Wydobycie i przerobienie w kubańskim zagłębiu niklowym ciężki metal służyć będzie do produkcji wysoko gatunkowej stali i stopów przez przemysł hutniczy Kuby. Zakłady wielokrotnie wzrost wydobycia niklu pozwoli Kubie także poważnie zwiększyć eksport tego cennego surowca do krajów RWPG i na inne rynki świata.

ŚWIAT SIĘ KRĘCI

RYNEK FRANCUSKI wykazuje ostatnio rosnące zapotrzebowanie na towary konsumpcyjne importowane z Węgier. W ub. roku węgierskie centrale handlu zagranicznego sprzedały Francji tych towarów za sumę prawie 40 milionów dolarów. Były to tkaniny, odzież, wyroby skórzanego, artykuły sportowe, meble, porcelana, elektryczny sprzęt domowego użytku. Ponadto 4 mln dolarów wyniosły w ub. roku węgierskie wpływy dewizowe za sprzedane Francji lekarstwa.

MYDŁO Z CUKRU zamierza produkować od przyszłego roku jedna z angielskich firm przemysłu chemicznego. Ścisłej — nie tyle mydło, co proszki do prania, przy czym produkcja ma być podobno bardzo opłacalna, a sam produkt — nie ustępuje jakością detergentom, wyrabianym na bazie repy naftowej, natomiast zdrowszy od nich w użyciu. Badania nad możliwością zastosowania cukru do produkcji środków piorących prowadzone były w Anglii od 10 lat.

ODBIORNIKOWY TELEWIZJI KOLOROWEJ sprzedanych będzie w roku bieżącym na całym świecie — 30 milionów sztuk. Taka jest ocena francuskiej firmy „Thomson” (firma ta kooperuje m. in. z Polską w produkcji magnetofonów). W roku 1985 zbyt telewizorów „kolorowych” na świecie dojdzie do 40 mln sztuk. Polska, z planowaną, docelową produkcją rzędu 1 mln sztuk rocznie znajduje się w światowej czołówce.

NA WĘGRZECH, po odkryciu w latach sześćdziesiątych znacznych pokładów rud miedzi (wg agencji MTI, należą one do 25 największych zagłębi miedziowych) — przystępuje się obecnie do wstępnych prac nad zagospodarowaniem nowego bogactwa naturalnego Węgier. Przewiduje się, że poczynając od 1990 r. Węgry produkować będą 40-50 tysięcy ton miedzi hutniczej rocznie. Jeszcze w tej pięcioletniej rząd węgierski wyasygnuje 1,5 miliarda forintów na inwestycje miedziowe, które w sumie, przy oskrowitym zagospodarowaniu zagłębia (kopalnię, huta, osiedla itd.) wyniosą ok. 20 miliardów forintów.

KONCERN SAMOCHODOWY „CITROËN” we Francji sprowadzać będzie z NRD 300 tysięcy przekładni samochodowych rocznie i to poczynając od roku 1981. Dostarczać je będą zakłady w Zwickau, gdzie w oparciu o francuskie dostawy maszyn i technologii buduje się wielką fabrykę tych akcesoriów, obliczoną na 675 tysięcy sztuk rocznie.

PIERWSZY TYSIAC widiomagnetofonów wypuściła już radziecka fabryka zjednoczenia „Kompleks” w Nowogrodzie. Buduje się nowa wytwórnia tego sprzętu, przy czym w najbliższych latach przewiduje się również seryjną produkcję widiomagnetofonów do zapisu i odtwarzania obrazów w kolorze.

POPYT NA ROWERY wzrasta w wielu krajach równie szybko, jak na samochody, a często szybciej niż na motocykle. Tegoroczna światowa

produkcja rowerów wszelkich typów wyniesie, według najnowszych szacunków 40 mln sztuk, z czego 13 milionów wytwarza Europa Zachodnia, 9 mln — USA, 6,5 mln — Japonia, ponad 6 mln — kraje socjalistyczne. Dużym producentem (i eksporterem) rowerów jest Polska; w tym roku nasze fabryki, głównie bydgoskie zakłady „Romek” — wypuszczą ogółem 1,2 miliona sztuk tych pojazdów.



Fot. W. Klag

PRZYBYSZ Z DALEKIEGO KRAJU, NAŁADOWANY STEREOTYPAMI NA TEMAT SYTUACJI KOBIEC W KRAJACH ARABSKICH, PRZEŻYWA COS W RODZAJU ZASKOCZENIA. Jest tu inaczej niż w innych krajach arabskich Wschodu, gdzie kobieta od wieków ma ustalone miejsce w społeczeństwie i zdążyła się, że księżniczka staje przed plutonem egzekucyjnym za próbę wylamania się z matrymonialnej tradycji.

Jeszcze pod koniec lat pięćdziesiątych kobieta przy fabrycznej maszynie właściwie była nieobecna. Dziś syryjskie panie w przemyśle konfekcyjnym i elektronicznym, na stanowiskach wymagających zręcznych palców i... wiedzy, stanowią ponad 90 proc. zatrudnionych. W usługach, szkolnictwie i w służbie zdrowia — więcej niż połowę.

— To całkiem naturalne, że kobieta pracuje również poza domem — odpowiada Amina Khajer liderka Związku Kobiet Syryjskich. Kobiety z własnej inicjatywy chcą pomagać rodzinom, mieć swój udział w ich zamożności. Ale jest to również wyraz postępującego równouprawnienia płci. Przecież wiele kobiet śpiących co rano do pracy, zwłaszcza tych ze środowisk inteligentek, ma mężów na stanowiskach, doskonale sytuowanych... I wreszcie kolejny czynnik decydujący o



TADEUSZ WÓJCIAK

SYRIA

ZASKAKUJĄCA współczesność

pracy kobiet — to potrzeby kraju. Traciłymi ludźmi w wojnach z Izraelem, liczą się więc każde ręce do pracy.

Tu krótka lekcja historii. Na początku tysiąclecia kobieta arabska miała swe własne miejsce nie tylko w domu, ale i w życiu publicznym, nawet w wojennym rzemiośle, zaś do historii literatury arabskiej przeszły wielkie sławy poetki. Sama żona Proroka była czynna w życiu społecznym, z liczącym się głosem uczestniczyła w ważnych naradach. Dopiero kilka wieków tureckiego panowania wprowadziło nowe zwyczaje.

Obecnie kilka pań zasiada w syryjskim parlamencie, w niektórych ministerstwach zajmują stanowiska dyrektorów departamentów, są czynnymi członkami Partii BAAS.

NA PRZEDMIESIACH Damasku, przy szosie prowadzącej do portu lotniczego do centrum miasta, znajduje się tragicznie w swej wymowie miasteczko. Tabuny chłopów uganiają się za piłką kryjącą się po krzakach z drewnianymi pistoletami w rękach. Obrazek, niby z dużej przerwy w szkole, gdyby nie były to dzieci Palestyńczyków, osierocone w czasie wojny październikowej 1973 r.

Na damasceńskiej ulicy, tuż obok przedszkola, ośmiolatek ustawił stolik i rozpoczął... kupieckie zajęcia. Cały handel to cukierki, czekoladki, guma do żucia i dziesiątki innych drobiazgów wzbudzających pożądaną dzieciarni biegającej po ulicach. Obiegają kamiki, a on ze spokojną miną kupca zgarnia monety. Na damasceńskim „suku”, najstarszym bazarze świata, dzieciaki zajmują się narażoną sprzedażą lub wypatrują w tłumie cudzoziemców.

Dzieci są wszędzie i już na pierwszy rzut oka widać, że włościwie one są największym bogactwem naturalnym Syrii.

Syria jest bowiem krajem, gdzie okres poprzedzający przyjęcie dziecka na świat nazywa się jeszcze „stanem błogosławionym”, gdzie zabieg przetrwania ciąży jest największym występkiem przed prawem natury i kanonem religijnym. Tego rodzaju „planowanie rodziny” jest poza tym ustawowo zabronione. Istnieje natomiast organizacja popula-

ryzująca metody antykoncepcji wśród rodzin bijących rekordy rozrodczości. Uświadamiające rady lekarzy spotykają się jednak przeważnie z całkowitym brakiem zrozumienia.

— Nie boimy się wzrastającego przyrostu naturalnego, potrzebujemy ludzi, bo traciłymi ich w wojnach — mówi działaczka Związku Kobiet Syryjskich.

Ale przybysz z kraju, w którym posiadanie nawet jednego czy dwojga dzieci przekłada kobiecie w pracy zawodowej, ma wątpliwości. Jak sobie radzą kobiety syryjskie, jeśli chcą ciągle rodzić dzieci, a zarazem sięgać po piżmy i kąpielnicę pływając z równouprawnienia?

Odpowiedź rodziły się tu tradycyjnie wielopokoleniowe, żyjące — przeważnie w nie najlepszych warunkach — pod jednym dachem. Matki nie mają więc zmartwienia, kto się zajmie ich licznym przychówkiem. Rzecz jasna — dziadkowie. Kobiety pracujące korzystają również z płatnych urlopów macierzyńskich.

CIEKAW byłem, czy męska część syryjskiej społeczności „kupiła” idee równouprawnienia z wszelkimi jego konsekwencjami i potrafi zrezygnować bez walki z przywilejów panowania w rodzinie? W Damasku spotkałem pewnego absolwenta polskiej uczelni, a Polką ożenioną. W domu dziecko jest tylko jedno, a pan wraca po pracy i... sprząta, gotuje, biega po zakupy. Marny jednak jego los, gdyby szczegóły tej domowej krzątaniny przedstawił się do jego kręgów towarzyskich. Bo w syryjskich rodzinach wszystko nadal biegnie utartym torem. Mąż kobiety pracującej zachowuje się w domu jak dawniej. Po pracy gazetka, kawa w męskim gronie, kolacja w domu, rzecz jasna, przyrządzona przez żonę.

Pani Amina Khajer wyjaśnia złożoność zjawiska na przykładzie własnej rodziny. Jej czterej synowie należą już do pokolenia przemalującego stare nawyki i starają się ulżyć pracującej matce w drobnych domowych zajęciach. A mąż?

— Jemu to nie wychodzi, bo od małego jest przyzwyczajony, że na kobiecie spoczywają wszystkie obowiązki związane z prowadzeniem domu.

Kamieniołom piaskowca „Dąbrowa”
w DĄBROWIE koło Nowego Sącza

przekazuje jednostkom gospodarki uspołecznionej — Zakład Eksploatacji Kruszywa w Nowym Sączu.

Zgłoszenia uprasza się kierować pod adresem: — ZAKŁAD EKSPLOATACJI KRUSZYWA, NOWY SĄCZ, ul. BATOREGO 90 — telefon 234-06, Dział Produkcji. K-9068

Wyciągarke do łowiu
nową, model AA wraz z 3 kompletami „baków”, firmy Friedl — Austria — PILNIE KUPIMY.

Oferty uprasza się kierować pod adresem: „Prasa” — Kraków, Wiśna 2 — dla nr K-8862.

KURSY
dziewiarstwa maszynowego, manicure, pedicure, dziewiarstwa ręcznego i szydełkowania oraz hafciarstwa

organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie. — Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 38 telefon 639-41, 632-98, codziennie w godzinach 8-17

organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie. — Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 38 telefon 639-41, 632-98, codziennie w godz. 8-17 K-8678

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU MIĘSNEGO W KRAKOWIE

przyjmijcie do pracy

pracowników wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych, do przyuczenia w zawodzie masarza-wędliniarza, w nowo otwartym zakładzie produkcji garmazeryjnej.

Przedsiębiorstwo zapewnia:

- ▲ możliwość uzyskania dobrych zarobków na podstawie Układu Zbiorowego Pracy przemysłu mięsnego
- ▲ bezpłatne wysokokaloryczne posiłki regeneracyjne przez cały rok
- ▲ korzystanie z tanich obiadów w stołówce pracowniczej, wczasów krajowych i zagranicznych oraz dobrze wyposażonej własnej bazy socjalnej.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadry i Szkolenia Zawodowego — Kraków, ul. Rzeźnicza 28, tel. 155-41

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO CERAMIKI BUDOWLANEJ ZCB ZEŚLAWICE

zawiadamia, że z dniem 4 grudnia 1978 roku uległy zmianie następujące numery telefoniczne

	nr dotychczasowy	nr nowy
centrala	— 448-81	— 468-77
	— 448-82	— 462-84
	— 448-83	— 464-30
	— 448-84	— 467-19
Dyrektor Zakładu	— 823-03	— 423-03
Dział Zbytu	— 842-89	— 472-89

K-8665

WSS w Krakowie
powierzy AGENTOM

prorowadzenie na własny rachunek, sklepów i kiosków na warunkach umowy-zlecenia

różnych branż o dotychczasowej obsadzie 1-3-osobowej, w Krakowie, Myślenicach, Skawinie i Wieliczce, lub ZAWRZE UMOWY o prowadzenie placówki handlowej z osobami posiadającymi odpowiednie pomieszczenia.

Szczegółowych informacji udzielają i zgłoszenia przyjmują, w godzinach 7-15, w soboty 7-13 — dyrekcje oddziałów „SPOŁEM” WSS w Krakowie:

- ▲ Śródmieście, ul. 1 MAJA 6, IV piętro, pokój nr 414 — telefon 271-86
- ▲ Krowodrza, al. KRASIŃSKIEGO 11b, pokój nr 506a, V piętro, telefon nr 223-58, lub 281-44, wewn. 69
- ▲ Podgórze, ul. MIODOWA 21, I piętro, pokój nr 5 — telefon 650-33
- ▲ Nowa Huta, os. TEATRALNE, bl. 9, pokój nr 10 — telefon 429-88
- ▲ w Myślenicach, Rynek 20, I piętro, pokój nr 2, telefon 209-91
- ▲ w Skawinie, ul. Słowackiego 1, pokój nr 13, telefon 151
- ▲ w Wieliczce, ul. Boh. Warszawy 7, telefon 662 K-9023

Studium
MISTRZA dyplomowanego

organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie. — Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 38 telefon 639-41, 632-98, codziennie w godz. 8-17 K-8678

KURSY
kresl. technicznych budowlanych, maszynowych oraz

konstorsowania robót budowlanych, montażowych

organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie. — Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 38 telefon 639-41, 632-98, codziennie w godzinach 8-17 K-8688

KURSY
* SPAWANIA elektrycznego i szwowego oraz * PALACZY c.o. i kotł. w wysokoprężnych — organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie. — Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 38, telefon 639-41, 632-98, codziennie w godz. 8-17 K-8688

Wstąpieniu KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA

wypłaci 15.000.000 zł

szczęśliwym nabywcą losów

dotychczasowe wygrane noworoczne



Bardzo szykowny fartuszek! To prezent od mojej mamusi.



Przysięgam ci kochanie, że przed tobą nie było tu żadnej kobiety.



Proszę się uśmiechnąć, przynajmniej na krótką chwilę zaślubin...



Biuro, ale niedobrowolnie.



Rysunki: „Krokodyl”, „Dłobraz”, „Bunte”.



OBY SIĘ DARZYŁO!

Bogdan Brzeziński

PROBLEMY

KIEDY bocian zapuka Do sąsiadów mieszkania, Problem nader poważny Wnet się dla nas wylania.

Dziecie wprawdzie nie nasze, Ale ściany są wspólne, A natura dziecięca Rządzą prawa ogólne,

Lubi kwilić po nocy, Lubi drzeć się potężnie, A ten głos przenikliwy No bo proszę powiedzieć: W ścianie wspólnej nie grzęźnie,

Scianka bowiem jest cienka, Z materiałów zastępczych, Więc się sąsiad małenstwa Strasznie męczy i dręczy.

Wate w uszy ładuje, Głowe koidrą nakrywa, Sny go męczą koszmarnie, W środku nocy się zrywa.

Rano, błąd jak-upiór, Dziecie w wózku spotyka, Matka, miła sąsiadka, Prezentuje tu smyka:

Niech pan spojrzysz, sąsiadzie, Jakże słodkie dzieciętko, A łagodne i ciche, Jak to małe jagniętko!

Więc z zachwytu nad malcem Trzeba płac, oczywiście, Jakież inne jest wyjście?!

ŻARTY

MAZ WRACA do domu zdemnerwowany i już od drzwi krzyczy: — Wiem, wszystko już wiem!

— Naprawdę? To powiedz mi kiedy umarł Jan Luksemburski?

— JUŻ trzy lata żyje na prowincji z trzema siostrami. — Czy to nie jest nudne? — Dlaczego? Przecież to nie są moje siostry...

— MICHAŁE, czy nie powinniśmy już pomyśleć o ślubie? — Ale kto nas weźmie, kiedy wszyscy wiedzą, że mamy razem dwoje dzieci.

— WSZYSTKIEGO już próbowałem i nie mogę odczytać się palić. — A cukierki próbowałeś? — Tak, niejedną raz, ale nie chciały się palić...

SZKOT robi uwagi córce: — Znow twój naręczony cały wieczór przesiadają u nas. — Bo wiesz tatuśku, pokazywałam mu zdjęcia z rodzinnego albumu.

— Lepiej będzie, kiedy pokażesz mu rachunek za światło.

SPOTKAJA się dwa przyjaciele zwierząt: — Wyobraź sobie, wczoraj znalazłem na ulicy podkowie. — I z tego się cieszyłeś? A nie pomyślałeś o tym, że ten biedny koń chodzi teraz bosy?

ZNACZKI

15 grudnia był pierwszym dniem obłęgu znaczka. Wydanego dla upamiętnienia 30. rocznicy powstania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Widnie na nim czerwony szlandar z literami „PZPR” oraz daty „1948-1978”. Nominał znaczka 1,50 zł, nakład 8 mln szt. Projektował art. plastyk Wojciech Freudenreich. Technika druku wielobarwna rotograniowa.

W tym samym dniu ukazały się cztery znaczki emisyj „Wybitni działacze polskiego ruchu robotniczego”. Wszystkie posiadają nominał 1,50 zł. Przedstawiają one Adolfa Warskiego (1868-1937), Juliana Leńskiego (1889-1937), Aleksandra Zawadzkiego (1899-1964) i Stanisława Dubois (1901-1942). Znaczki drukowano wielobarwną techniką rotograniową.

Poczta Polska zapowiedziała wydanie w 1979 roku 62 znaczków i trzech bloków, o łącznym nominale 211,40 zł. Pierwszymi tegorocznymi emisyjami będą: znaczek poświęcony 50-leciu Polskich Linii Lotniczych „LOT” oraz 4 znaczki z okazji Międzynarodowego Roku Dziecka — Centrum Zdrowia Dziecka. (ZG)

Rozmaitości

LYSINA POWODEM ROZWODU

Była to miłość od pierwszego spojrzenia, która zakończyła się ślubem. W dwa dni po weselu młoda mężatka kategorycznie zażądała rozwodu. Okazało się bowiem, że jej 30-letni mąż, bogaty wiedeński kupiec Fritz Nahrman, dopuścił się oszustwa. Jego piękna buma fryzura okazała się peruką, a pan młody był kompletnie łysy. Nie pomogły interwencje adwokatów, młoda mężatka otrzymała rozwód w błyskawicznym tempie.

No cóż. Może być i taki powód do rozwodu...

„PODNIĘBY” MILIONER

Tego jeszcze nie było. 23-letni Austriak H.B. dowiedział się, że został milionerem podczas odbywania lotu na lotni. Właśnie krążył wysoko w powietrzu, gdy żona powiadomiła gości krótkofalówką (czego ci lotniarze już nie ma-

ją), że na jego los padła główna wygrana i stał się milionerem. Wiadomość była tak radosna, że lotniarz dał wodze fantazji i o mało nie skoczył z karaku.

Jednak lepiej nie zawiadamić o takich sprawach, gdy człowiek jest w powietrzu...

20 TYSIĘCY ZA SKRADZIONY POCALUNEK

20 tysięcy cruzeiros odszkodowania za jeden pocałunek zażądał pewien ojciec od 59-letniego farmaceuty, który skompromitował jego córkę, całując ją w miejscu publicznym.

W celu wyegzekwowania tej sumy „honorowy” ojciec, z zawodu kupiec z Sao Geraldo w Brazylii, uprowadził i uwięził sprawcę „przestępczego czynu” do czasu wypłacenia okupu.

Uprawdzonej właściciel miejscowej apteki wypisał wprawdzie czek na żadaną sumę, jednak uznając, że tyle pieniędzy za jeden pocałunek jest ceną zbyt wysoką, powiadomił o wszystkim policję. Przeciwno ojcu-porywaczowi wszczęto dochodzenie.

POZIOMO:

1. Ipotecze na okręcie, 7. zakony majątek, 8. przejściowe stadium rozwoju niektórych owadów 9. rzeka w Syberii Zach. lewy dopływ Irtyżu, 12. stos atomowy, 15. lutuje i grzewa, 17. zbiornik do kisenia paszy, 18. słynny polski okręt z ostatniej wojny, 19. obliczone na efekt klimat, 20. wybitni fizyk angielski, laureat Nobla 1922 r., 22. cel ostateczny w religii buddyjskiej, 24. np. dyplom za zwycięstwo sportowe, 27. tytuł pisma założonego przez Lenina w 1900 r., 28. w karetce pogotowia, 29. duża rzeka w Szwajcarii i Francji, 30. stolica Wenezueli.

PIONOWO:

2. osobnik dotknięty białactwem, 3. wnętrze żelazka starego typu, 4. marynowany śledz, 5. znana firma samochodowa 6. werwa, zaciecie krasomówcze, 10. podstawowy sprzęt strażacki, 11. cienki sznurek, 13. krzak, 14. ważny ośrodek hutniczy i przemysłowy NRD, 15. ustawodawca i reformator ustroju ateńskiego, 16. zaleta, przymiot, 20. badanie poglądów za pomocą pytań, 21. kraina historyczna w Hiszpanii, 23. wysoko zorganizowany automat, 25. oznaka, symptom, 26. usterka. wada.

Rozwiązania prosimy nadsyłać w terminie do dnia 12 I 79 r. (decydująca data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie: „Krzyżówka nr 1”. Wśród czytelników, którzy nadesłają prawidłowe odpowiedzi Redak-

cja rozlosuje nagrody w postaci 10 KSIĄZEK.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 49.

Poziomo: 2. Oka, 3. Równe, 5. kandelabr, 7. obraz, 8. plama, 9. placiek, 11. szaser, 12. ryk, 13. Horodio, 14. oponent, 15. noc, 17. prażynki, 18. zaszczyt, 19. fastryga, 20. lamperia, 21. panikarz, 23. sekslans, 25. dala-lama, 27. efernerda, 30. fronda, 31. zamieć, 34. para, 35. arka, 37. ruta, 38. rylec, 39. piwo, 40. romb, 41. inka, 42. ośka, 43. keson, 46. toga, 47. dolar, 48. bajki, 49. zęza, 50. atun, 51. ramadan.

Pionowo: 1. makowiec, 3. Ren, 4. era, 5. koba, 6. remis, 10. kronikarz, 11. Skoczylas, 13. herbata, 15. trylion, 22. rum, 24. elf, 26. Lhasa, 28. muzyk, 29. Łoś, 32. farbka, 33. łacina, 34. parada, 36. apatia, 44. Erazm, 45. obwód.

Treść hasła: „ZYCZLIWOŚĆ I POGODA NIE TYLKO OD ŚWIĘTA”.

NAGRODY WYLOSOWALI:

Za prawidłowe rozwiązanie zadań w krzyżówce nr 49, z dnia 23 XII 1978 r. motorower „KOMAR” wylosowała Dorota BARAN, Wola Rogowska, woj. Tarnów. Książki otrzymują: Zdzisław Kołacz, Stefania Kowalska, Barbara Krauze, T. Bętkowska, J. Bętkowski, M. Mierzwa, — Kraków, A. Rynek — Bóbrka, H. Talik — Skawina, G. Zyczkowska — Piwniczna, L. Pudło — Nowy Sącz.

NAGRODY KSIĄŻKOWE ZOSTANĄ WYŚLANE POCZTA.

Nr 1 Tygodnik Nadzwyczajny Rok VIII

Kurierenek

Wydawca BRUNON RAJCA bez spółki

MOTTO: „Głupsza od głupoty jest uczona głupota” (Henryk Ferdinand Kaden (1871-1932), bankowiec, historyk, aforysta).

Informujemy uprzejmie, że „Kurierenek” wkraczając w ósmy rok swojej chlubnej działalności, postanowił — w trosce o obywatela — dokonać reorganizacji administracji, wykorzystując aktualny poziom wiedzy i ekonomiki zarządzania. Likwidujemy szereg pośrednich ogniw.

ZARYS OGÓLNY:

- 1. Wydawca Naczelnik
- 2. Sekretariat
- 3. Referendarze
- 4. Donosiciele
- 5. Wydziały
- 6. Sekcje
- 7. Referaty Samodzielne

Przykładowo: WYDZIAŁ REPERATY: WPISOW; prowadzi SEKCJE: — prawny

— socjalno-bytowy — wycieczek zagranicznych — uciech krajowych

— kontaktów bezpośrednich — profilaktyki — WC

Referat specjalny: porządkowania, zamiatania, odśnieżania.

RECENZJE

Fragment recenzji Aleksandra Ledóchowskiego w „Słowo Powszechne” z filmu Andrzeja Wałdy „Bez znieczulenia”: „Gdy dziennikarz znajduje się w sytuacji kryzysowej, zamie się nim bezinteresownie studentka, którą gra Krystyna Janda. Dziennikarz popęnił samobójstwo, gdy ona na chwilę wyjadzie z domu. Ładna sugestia, że ocaleniem może być przyjaźń, wzajemne zrozumienie. Po prostu motyw dziewczyny — samarytanki”. Trzeba wzię-

TYTUL TYGODNIA:

„Nie na bazie, lecz po linii”

(„Ilustrowany Kurier Polski”)

WIADOMOŚCI OPTYMISTYCZNE:

Nabywcy i właściciele domków jednorodzinnych w woj. wrocławskim mają obecnie — donosi „Słowo Polskie” — mniej kłopotów przy zatwierdzeniu niezbędnych formalności. Obecnie trwa to już tylko o niespełna dwa miesiące. Nowym jest możliwość nabycia dokumentacji technicznej! „Ilustrowany Kurier Polski” sygnalizuje, że w Bydgoszczy obywateli pracujących w jednostkach nieuspołecznionych — przy pobieraniu kartek na cukier — muszą okazywać w ROM-ach nie tylko zaświadczenie o miejscu pracy, ale również zaświadczenie o dacie urodzenia. Na razie ROM-y w Bydgoszczy nie żądają zaświadczeń o szczepieniach ochronnych! „Tygodnik Kulturalny” podał, że w Warszawie za metr kwadratowy mieszkania — w obrocie prywatnym — płać się od 12-24 tys. złotych. Nie są to ceny wygórowane skoro w naszym — pisał Piotr M. — przechodząc z „Legii” Warszawa do „Lecha” Poznań na zagospodarowanie otrzymał 400 tys. złotych, talon na samochód i etat referendarza w Zachodniej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych z miesięcznym uposażeniem 9 tys. złotych. Tytuł z „Wieczoru Wrocławia”: „Zimno — ciepło zapowiadają synoptycy”. Nareszcie rzetelna informacja.

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I

12.45 TTR, RTSS Hodowla zwierząt
13.25 TTR Mechanizacja rolnictwa — powtórzenie wiadomości i przygotowanie do egzaminu
15.15 Program dnia
15.20 NURT — Matematyka — podzielność liczb naturalnych
15.30 OBIEKTYW
16.10 Dziennik (kol.)
16.20 Dzień dobry, tu telewizja — „Spotkanie z aktorem” (kol.)
16.45 Zwierzyniec — program dla dzieci (kol.)
17.15 Echa sportowej niedzieli — najważniejsze wydarzenia minionej niedzieli
17.25 „Odwiedziny prezydenta” film obyczajowy polski
19.00 Dobranoc dla najmłodszych (kol.)
19.10 Siódemka
19.30 Wieczór z dziennikiem
20.30 Teatr Telewizji — Bruno Jasiński — „Bal manekinów” (kol.)
22.25 Dziennik (kol.)

PROGRAM II

16.30 Program dnia
16.35 Język niem. kurs podst.
17.00 Czołówka „Spotkajmy się raz jeszcze”
17.05 Czerwone gitary (II) — w wyk. zespołu piosenki — koledy
17.15 Znane i nieznanne — cz. I festynu górniczego — Wspólna zabawa o charakterze festynu z udziałem mieszkańców Rudy Śl. oraz zespołów wokalnych i solistów m. in. Piotra Janczerskiego, Danuty Morel, Romana Gerczaka, Zofii Kamińskiej, zespołu „2 maja” z Politechniki Śląskiej, zespołu dziecięcego Huty „Pokoł”. Program przeplatany ślaskimi scenkami rodzajowymi
17.30 Dwugłos — rep. film. Urszuli Lityńskiej o Januszu Laskowskim i jego piosenkach
17.55 Znane i nieznanne — cz. II festynu górniczego
18.05 Gdy dwie robią to samo — program z udziałem Magdy Zawadzkiej i Ewy Wiśniewskiej
18.25 Dziewczynka z zapalnikami — Program rozrywkowy Marka M. Lewandowskiego w reż. Anny Minkiewicz z Marylą Rodowicz w roli tytułowej. Widowsko nawiązując do Baśni Andersena
18.55 Czerwone gitary (II)
19.10 KRONIKA (Kr.)
19.30 Wieczór z dziennikiem
20.30 Polskie konie arabskie w USA — rep. film.
20.55 Rozmowa z autorami reportażu — W. Mellerem i A. Świeckim
21.00 Konie i hodowcy — rep. film. Wiktora Mollera
21.30 Rozmowa z W. Mellerem i A. Świeckim
21.35 Piosenka w wyk. Danieła Olbrychskiego
21.40 24 godziny
21.50 Zaślubiny na krańcach świata — I odc. serialu prod. francuskiej pt. „Wśród ludu Kalaszów” O obrzędach zaślubin

22.15 Ranek nie lubi wieczora — Pr. z cyklu „Sentymenty” wg scenariusza Agnieszki Osieckiej, w reż. Stanisława Kohla. Wyk. — Ewa Wiśniewska, Jadwiga Jankowska-Cieślak, Władysław Kowalski, Andrzej Malec oraz zespół „KEDEN”

WTOREK

PROGRAM I

6.00 TTR, RTSS Hodowla zwierząt
6.30 TTR Mechanizacja rolnictwa
8.10 Dla szkół: Historia, kl. VIII
9.00 Dla szkół: J. polski, kl. V-VI B. Prus
10.00 Dla szkół — J. polski, kl. 2 lic. — J. Słowacki — Balladyna — odc. 1
13.25 RTSS, TTR J. polski
14.00 TTR, RTSS Biologia
15.15 Program dnia
15.20 Telewizyjny klub seniora
15.50 OBIEKTYW
16.10 Dziennik (kol.)
16.20 Dzień dobry (kol.)
16.45 Studio telewizyjni młodych (kol.)
17.20 Prawo jazdy — Teleturniej (kol.)
17.50 Sonda — nowe paliwa

PROGRAM II

6.00 TTR, RTSS Język polski
6.30 TTR Uprawa roślin
8.10 Dla szkół: Zoologia, kl. VII
9.00 Dla szkół: Język polski, kl. I lic.
10.00 Dla szkół: Język polski, kl. II lic. — Inscenizacja teatralna
13.25 RTSS, TTR Jęz. polski

18.15 Raj zwierząt — zabawy młodych zwierząt (kol.)
18.50 Radzimy rolnikom (kol.)
19.00 Dobranoc dla najmłodszych (kol.)
19.10 Siódemka
19.30 Wieczór z dziennikiem
20.30 „Pogoda dla bogaczy”
22.10 Camerata — magazyn muzyczny
22.40 Dziennik (kol.)
22.55 W minutę po premierze — Opowieść prezydenta

PROGRAM II

16.15 Program dnia
16.20 Język angielski
16.50 Język niemiecki
17.15 „Królowa śniegu”
18.00 Studio sport — sprintem przez Polskę
18.30 Antyczny świat prof. Krawczuka — Platon (kol.)
19.10 KRONIKA (Kr.)
19.30 Wieczór z dziennikiem
20.30 Wtorek melomana — ballady Chopina i Mickiewicza
21.10 Melodie — malowany dzban — z repertuaru Karela Gotta (kol.)
21.40 24 godziny (kol.)
21.50 Wieczór filmowy — „Galileusz” — dokument fab. wł.-meks.
22.05 Sylwetki X muzy — Anna Chodakowska
22.30 Historia filmu fr.

Tygodniowy program telewizyjny

Od 8. I. do 12. I. 1979 r.

SRODA

PROGRAM I

6.00 TTR, RTSS jęz. polski
6.30 TTR, RTSS Biologia
8.10 Dla szkół: Chemia, kl. VIII
10.00 Dla szkół: Fizyka, kl. VII
11.05 Dla szkół: Historia, kl. VII
12.00 Dla szkół: Wychowanie muzyczne
12.45 TTR, RTSS Język polski
13.25 TTR Uprawa roślin
14.30 W drodze do nowego — Odczów ciał i wychów jałówek
15.15 Program dnia
15.20 NURT
15.50 OBIEKTYW
16.10 Dziennik (kol.)
16.10 Dzień dobry, tu telewizja — „sport” (kol.)
16.45 Dla dzieci: — „Kameleon” (kol.)
17.10 Losowanie Małego Lotka
17.25 Studio Sport
18.10 Wojskowy program historyczny
18.35 Ze świata burleski
19.00 Dobranoc dla najmłodszych (kol.)
19.10 Siódemka
19.30 Wieczór z dziennikiem
20.30 „Ten nieznośny dziadek” komedia obyczajowa prod. francuskiej (kol.)
22.05 Dziennik (kol.)
22.20 Rozmowy o sztuce

PROGRAM II

16.25 Program dnia
16.30 Język rosyjski
17.00 Język angielski
17.30 „Daleko od szosy” (kol.)
18.45 Postawy i poglądy
19.10 KRONIKA (Kr.)
19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.)
20.30 „Tak czy inaczej” — pr. publ.
21.00 Wieczory historyczne (kol.)
21.30 24 godziny (kol.)
21.40 Film dokumentalny
22.00 Bez recept — rozmowy o wychowaniu
22.30 Wszystko już było — „Basia i Barbara” — O ak- torstwie Barbary Wrzesińskiej (kol.)

CZWARTEK

PROGRAM I

6.00 RTSS, TTR Język polski
6.30 TTR Uprawa roślin
8.10 Dla szkół: Zoologia, kl. VII
9.00 Dla szkół: Język polski, kl. I lic.
10.00 Dla szkół: Język polski, kl. II lic. — Inscenizacja teatralna
13.25 RTSS, TTR Jęz. polski

14.00 RTSS, TTR Matematyka
15.15 Program dnia
15.20 Decyzje piętnastolatków
15.50 OBIEKTYW
16.10 Dziennik (kol.)
16.20 Dzień dobry, tu telewizja — „Mój samochód” (kol.)
16.45 Dla młodych widzów
18.20 Patrol — „Po żołniersku...”
18.50 Radzimy rolnikom
19.00 Dobranoc dla najmłodszych (kol.)
19.10 Siódemka
19.30 Wieczór z dziennikiem
20.30 Teatr sensacji — „Kim jesteś, kochanie?” — scenariusz popularnej opery na książkę popularnej autorki komedii kryminalnych Joanny Chmielewskiej
21.55 PEGAZ (kol.)
22.40 Dziennik (kol.)

PROGRAM II

16.25 Program dnia
16.30 Język francuski kurs podst. (kol.)
17.00 Język rosyjski kurs podstawowy (kol.)
17.30 U źródeł sztuki — Sztuka Afryki (kol.)
18.10 Studio sport
19.10 KRONIKA (Kr.)
19.30 Wieczór z dziennikiem
20.30 NURT — Psychologia

PIĄTEK

PROGRAM I

6.00 TTR, RTSS, Język polski, sem. 3
6.30 TTR, RTSS Matematyka, sem. 3 — przygotowanie do egzaminu — cz. 1
9.00 Program dla najmłodszych kl. 3 — „Na łądzie, w powietrzu i na wodzie”
10.00 Wychowanie obywatelskie kl. VIII — Handel zagraniczny
11.05 Wychowanie obywatelskie kl. VII — „Wybór zawodu — sprawa osobista i społeczna”
12.45 TTR, RTSS Matematyka, sem. 1 — powtórzenie i utrwalenie materiału
13.25 TTR, RTSS Biologia, sem. 1 — przygotowanie do egzaminu
15.05 Redakcja szkolna zapowiada
15.15 Program dnia
15.20 NURT — Psychologia
15.50 OBIEKTYW
16.10 Dziennik (kol.)
16.20 Dzień dobry, tu telewizja — „Porady prawne”
16.45 Program. dla dzieci: „Piątek z Pankracym” (kol.)
17.10 W kregu rodziny — pr. ośw. (kol.)
17.50 Jedenaste przykazanie odc. 2 „Chleb powszedni” — film TV CSRS (kol.)
19.00 Dobranoc dla najmłodszych (kol.)
19.10 Siódemka
19.30 Wieczór z dziennikiem
20.30 „Doktor Judym” film obycz. polski, adaptacja pow. Stefana Żeromskiego „Ludzie bezdomni” (kol.)
22.10 Magazyn studia GAMA (kol.)
23.10 Dziennik (kol.)
23.25 Magazyn studia GAMA (c.d.)

PROGRAM II

16.25 Program dnia
16.30 Język francuski Kurs podstawowy (kol.)
17.00 Estrada folkloru (kol.)
17.30 Magazyn kulturalny młodych — „Wielogłos” (kol.)
18.00 Poradnia „Zaufanie”
18.30 Turystyka i wypoczynek
19.10 KRONIKA (Kr.)
19.30 Wieczór z dziennikiem
20.30 Wokół stadionów
21.00 Magazyn morski
21.30 24 godziny (kol.)
21.40 Melodie — „Słoneczne Bel-canto” (kol.)
22.10 „Lis z Belstone” film ang. (kol.)

SPORT

„Ilustrowany Kurier Polski” komentuje raport Polskiego Związku Piłki Nożnej. „Zdecydowana większość piłkarzy znacznie lepiej operuje piłką prawą nogą, a nie potrafi skutecznie zagrać lewą. Są jednak w jedenaste pozycje, gdzie lewonóżni piłkarze są dziś niezbędni”. Kupić w „Manchester City”!

SUKCES!

„Ilustrowany Kurier Polski” odpowiada na pytanie: „Jak osiągnąć „SUKCES”? „Rzecz to bardzo prosta. Wystarczy kupić w kiosku „Ruch” świąteczny numer tygodnika „Przełąd Techniczny”. Jest tam gra pn. „Sukces”!

Hasła aktualne!

„Słowo Polskie” we Wrocławiu drukuje aktualne hasła nadesłane przez czytelników: „Wylącz lampkę młoty bracie, gdy zasypiasz przy her-

bacie” (Nad. Małgorzata Marzur); „Z licznikiem elektrycznym — trochę jak z ludzkim sercem. Nieodbrze, gdy za szybko bije”. (Nad. Józef Bazylow). Takich hasel nie napiszesz bez śmiechu!

ODPOWIEDZI — PYTANIA

Ob. A. W. z Tarnowa pyta, co sądzi o filmie TV „Układ krążenia”. Odpowiadamy: Niewątpliwie najmocniejszą stroną tego utworu są popisy erotyczne. Na ostatnim seansie — jak pan raczył zauważyć — pokazano nam rzadkie urody węgerek tonowej, wychudzonego pielęgniarza.

KABARET „KURIEREK”

— kawiarnia „Ratuszowa” a w nim: Renata Kretówna, Marzena Trybała, Andrzej Gazecka, Tadeusz Kwinta, Andrzej Nowakowski! Nie widzimy trudności abyś poszedł tam! Są jeszcze bilety na 7 I (niedziela) i 10 I (środa). Najbliżej do kasy w „Ratuszowej”.